

Za redakcją odpowiedzialny
Włocławek Bolesławski w Poznaniu.

Administracja, Ekspedycja i Biuro redakcyjne przy
Podgórznej ulicy Nr. 8.

Dziennik Poznański
wchodzi co dzień z wyjątkiem niedziel i dni
poświętych.

Reklama
nadawana Redakcji nie zwraca się i nie
będą.

Listy
do Redakcji, Administracji i Ekspedycji winny
być frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu 7 marek 50 fen., w Pradze
niemieckiej i w Austrii 9 marek 15 fen., w Ba-
li, Włoszech, Szwajcarii, Serbii, Ameryce, Dani-
i, Francji, Anglii i Szwecji 12 marek.

Przedpłata i ogłoszenia
przyjmują się w Ekspedycji, przedpłata przyjmuje
w monarchii pruskiej oraz w państwach do związku
pocztowego niemiecko-austriackiego należącej
urzędy pocztowe. W innych krajach zaś tryk na-
sze agentury, za których pośrednictwem (zobacz
niżej) można także przesyłać ogłoszenia do Eksped-
ycji Dziennika Poznańskiego.

Cena ogłoszeń (insetów):
od wiersza petytowego siedmioliterowego 15 fen. —
Reklamy od wiersza petytowego 30 fen. (includit
tłumaczenia).

AJENCYE DZIENNIKA POZNAŃSKIEGO:

W Paryżu *Librairie du Luxembourg*, Rue des Grands Augustins 3; pułkownik *Raczkowski*, Faubourg Poissonnière 33. — OGŁOSZENIA dla „Dziennika Poznańskiego“ przyjmują: w Warszawie *Rajchmann i Frencler*, Ulica Senatorska 1. 22. — W Paryżu pan *Adam*, Rue des Saints-Pères 81. — W Hamburgu, *Frankfurter* n. M., Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei *Haasenstein & Vogler*. — W Berlinie *Rudolf Mosse*, Jerusalemstrasse 48. — W Frankfurcie nad Menem *M. Daus & Comp.* — W Wroławiu *M. Daus & Comp.*, *Haasenstein & Vogler* i *Rudolf Mosse*. — W Pleszewie *L. Zboralski*.

POZNAN, 20 listopada.

Wczorajszy telegram zofijski zapowiedział na dzień dzisiejszy wyjazd generała Kaulbarsa z Bułgarii. Wedle telegramu „National Zeitung“ ma Kaulbars powrócić do Rosji na Carogród, aby tam naturalnie porozumieć się z W. Portą co do dalszych planów na półwyspie bałkańskim, do których na własną zgubę podaje padyszach taką chętną rękę Rosji. Wyjazd Kaulbarsa z Bułgarii z całym poczem agentów rosyjskich stanowić będzie nową epokę w najnowszych dziejach tego nieszczęśliwego a dzielnego narodu, który tém tylko chyba zawinił, że nie chciał i nie chce wyrzec się tak drogo okupionej samodzielności. Bułgaria odetchnie swobodniej po wyjeździe rosyjskiego generała, nastanego jej w interesie rosyjskiej polityki.

Co do ks. Mikołaja Mingreńskiego, który ma zasiąść na bułgarskim tronie, to wbrew doniesieniu „Koelnische Ztg.“ dowiaduje się „Berliner Tageblatt“, że mocarstwa nie zgodziły się dotąd na tę kandydaturę, a mianowicie Austro-Węgry wielką w tym względzie okazują rezerwę. Ale bo też proponowany przez Rosyą kandydat na tron bułgarski jest wedle wiarygodnych doniesień dzienników, czystym Azyatą, pokrytym europejskim pokostem, który mimo skończonych lat 40 nie zajmował się dotąd niczem innym, jak tylko hulanką pośród wesołych kobiet Petersburga i Paryża. Nadto książę Mingreński ma żonę, nie możebną wedle pojęć towarzyskich cywilizowanych społeczeństw. Czy sobranie bułgarskie, do którego przecież w pierwszym rzędzie należy wybór księcia, zgodzi się na takiego kandydata, przekonamy się zapewne niebawem.

Tymczasem cały świat polityczny zwrócone ma oczy ku Buda-Pesztowi, gdzie hr. Kalnoky przedłożywszy polityczny program najwięcej obecnie w sprawie wschodniej interesowanego mocarstwa jego delegatowi, dodaje do niego codziennie obszerne komentarze. I tak na onegdajszym wieczornym posiedzeniu budżetowej komisji delegacji austriackiej oświadczył hrabia Kalnoky co następuje:

Program polityczny Austro-Węgier na półwyspie bałkańskim nie jest wcale nowym i od czasu objęcia teki ministeryjalnej miałem go zawsze na oku. Program ten opiera się na prawnej podstawie berlińskiego traktatu i zmierza do utrzymania tego traktatu, aby stworzone przez niego państwa mogły się rozwinąć, wzmożnić i dojść do samodzielności. Uważać też to należy za rezultat polityki Austro-Węgier, że w skutek zbliżenia się monarchów i Rosy oświadczyła się za utrzymaniem status quo oraz spokoju w krajach bałkańskich. Zasadę tę zerwała niezaprzeczenie Bułgaria pierwsza przez wrześnie wypadki. Nie myślę z tego robić zarzutu Bułgarii i stwierdzam jedynie fakt. Jeżeli rząd austro-węgierski uważa traktat berliński za podstawę dalszego działania, to sądzi, że i innym traktatowym mocarstwom nie będzie trudno zastosować się do tego. Pewność, że z załatwieniem przesilenia bułgarskiego nie będzie ukłóconą jeszcze sprawa wschodnia jest dla austro-węgierskiego rządu jedną przyczyną więcej do postępowania z jak największą cierpliwością i jak największym oszczędzaniem środków. Spodziewam się, że delegacja godzi się na dążność do pokojowego załatwienia istniejących trudności. Chętnie przyznaje, że Bułgarzy zdolni są do tworzenia państwa, ale ostrzegam przed zbyt optymistycznym. To co powiedział delegat Mattusch, że unia Bułgarii ze wschodnią Rumelią nie sprzeciwia się ani interesom Austro-Węgier ani Europy, akceptuję zupełnie. Austro-Węgry wszakże nie same decydują o przeprowad-

zeniu tej unii. Co się tyczy zachowania się Bułgarów, to wnosić należy, iż pod każdym względem bronić będą swęj samodzielności. Co się dalej tyczy większego wpływu Rosji na ludy krajów bałkańskich, to przyznaje, że Rosya pod tym względem w korzystniejszym znajduje się położeniu, atoli ani ze strony Austrii ani ze strony Węgier nie dzieje się w tym kierunku nic, coby nie wychodziło od rządu. Konsulowie przecież nie mogą stosunków Austro-Węgier do kraju na szeroka rozwinąć skalę, ani utrwalić popularności Austro-Węgier. Ubolewać należy nad tem, że Austro-Węgry mimo doniosłych swych interesów tak słabo reprezentowane są w Bułgarii. Zyczyć należy, aby austro-węgierskie koła przemysłowe i handlowe pracowały w tym kierunku.

Co się tyczy stosunku naszego do Niemiec, to od r. 1879 nie zmienił się wcale i mam to przekonanie, że w moim ręku rozwinął on się znacznie i wzmożnił. Zaufanie też obu rządów do istniejącego między nimi przymierza jest zupełne i zobopólne. Zupelnego wyjaśnienia tego przymierza dawać publicznie nie można. Jeżeli powiedziałem, że litery i paragrafy nie dają żadnej pewności, to nie chciałem przez to powiedzieć, aby coś podobnego w ogóle nie istniało. Żywotne interesa obu państw opierają się na dalszym istnieniu każdego z nich jako silnego, niezależnego, wielkiego mocarstwa. Co się dalej tyczy twierdzenia, jakoby zbliżenie się Rosji miało zaskodzić stosunkowi Austro-Węgier do Niemiec, to muszę temu stanowczo zaprzeczyć. Przyjacielskie ugrupowanie się trzech państw nie jest niczem nowym i wypłynęło z tej myśli, że dla Austrii i Niemiec ważną jest rzeczą utrzymać z Rosyą o ile możności jak najprzyjaźniejsze stosunki. Gdym obejmował stanowisko moje stosunki Austro-Węgier z Rosyą nie były ani dobrmi ani złymi, ale chwilemi. Z zadowoleniem przeto powitać należy, że Rosya zrobiła pierwszy krok do wyjścia z tego stanu. Stosunek Austrii do Niemiec nie zmienił się przez to. W końcu dodać muszę, że obecnie mocarstwa zastanawiają się nad obsadzeniem bułgarskiego tronu.

Po tém przemówieniu ministra oświadczył delegat Chlumecky, że obie delegacje godzą się na politykę rządu w sprawie wschodniej. — Delegat Coronini opisywał następnie stosunki panujące w Bułgarii, żali się na brak karności u oficerów bułgarskich i prosi o przedłożenie korespondencji w sprawie rzezi w Burgas.

Hr. Kalnoky w odpowiedzi przytacza podjęte przez rząd kroki na rzecz skompromitowanych oficerów i oświadcza, że w Zofii panowało wielkie wzburzenie z obawy, aby nie pozbawiono życia licznych aresztowanych. Skutkiem tego upoważnił hr. Kalnoky reprezentanta Austrii w Filipopolu, aby drogą telegraficzną doradził księciu roztropność i umiarkowanie, gdyż Rosya mogłaby wkroczyć do kraju.

W końcu zabrał głos delegat Rieger i zaprzeczył stanowczo o imputowanym mu wyrażeniem co do misji generała Kaulbarsa i postępowania Rosji. Zdaniem Riegera nie postępuje Rosya mądrze a dojdzie do przekonania, że nie należy jej tworzyć sobie drugiej Polski.

Na wniosek dr. Riegera oraz delegatów Dumby i hr. Franciszka Thuna zapisano do protokołu wotum zaufania do polityki hr. Kalnoky'ego z przekonaniem, że przeprowadzi swój program. Na tém zakończono dyskusję i przyjęto etat spraw zagranicznych.

Samo się przez się rozumie, że Rosyi stanowisko staje się wielce niedogodnym w obec programu hr. Kalnoky'ego. Daje też temu wyraz „Journal de St. Petersburg“, który ogłasza dwa listy z Buda-Pesztu uważające w słowach hr. Kalnoky'ego niepotrzebną prowokacją

opinii publicznej. „Journal de St. Petersburg“ powątpiewa nadto, aby hr. Kalnoky przemawiał w delegacjach z auryzacją Niemiec.

Z Aten dodoszą, że przeciw rozwiązaniu izby deputowanych zamierzają opozycyjni posłowie wnieść protest i w tym celu zebrał się w dniu 18 bm. u Delyannisa. Dzienniki opozycyjne napadają ostro na Trikupisa i zarzucają mu, że postąpił wbrew konstytucji.

Kortezje hiszpańskie otwarte zostały w dniu onegdajszym. Prezes gabinetu Sagasta przedłożył przytem program nowego gabinetu, nie różniący się wcale od programu przeszłego ministerstwa.

Przy zamknięciu niniejszego przeglądu dochodzi nas londyńska depesza donosząca, iż rząd angielski nie przyjął kandydatury ks. Mingreńskiego na tron bułgarski. Rząd angielski bowiem w porozumieniu z innymi mocarstwami interesowanymi pragnie utrzymać Bułgarii swobodę działania i czeka na samprzód na oświadczenie się bułgarskiego narodu co do wyboru kandydata.

* **Od p. Magdzińskiego**, prezesa Koła polskiego na parlamencie niemieckim, dochodzi nas pismo następujące:

„Szczytnych członków Koła polskiego na parlamencie niemieckim wzywam uprzejmie na posiedzenie w Berlinie w czwartek dnia 25-go listopada r. b. wieczorem o godzinie 7 w gmachu parlamentu niemieckiego.

T. Magdziński.“

Wybory.

P. Leon Czarliński z Zakrzewka obrany został w dniu wczorajszym posłem do sejmiku pruskiego z okręgu wyborczego lubawskiego.

W wyborach tych wzięło udział 181 wyborców. Z tych głosowało na naszego kandydata pana Czarlińskiego 134, na kandydata zaś niemieckiego p. Obucha 47 wyborców.

Krzeseł zatem poselskie w sejmie po ś. p. Ign. Łyżkowskim zajmie p. L. Czarliński, znany dobrze z swych prac i czynności parlamentarnych.

* **W Jutrosinie** zebrało się 7 b. m. 12 nauczycieli z miasta i okolicy celem założenia kółka nauczycielskiego. Po ułożeniu i przyjęciu statutów przystąpiono do wyboru zarządu. Na przewodniczącego obrano nauczyciela głównego pana Kulczyckiego; nadto weszli do zarządu pp. Ludwig jako sekretarz a Ressel jako kasyer kółka.

Nowo zawiązane kółko uchwalilo przystąpić do prowincjonalnego związku nauczycieli, który jest ogniwem związku nauczycieli całych Prus.

Pokaże się, jakie doświadczenia nauczyciele Polacy porobią w tem tak co do narodowości, jak i religii mieszanem towarzystwie. Jedna strona zmuszona jest zwykle w takim składzie ponosić ofiary. Nie potrzeba być wielkim prorokiem, aby odgadnąć która.

* **Na mocy rozporządzenia** ministra oświe-

uczeń pozbawiony, skoro na widok młodej kobiety oczu mu się zaświeciły a usta uśmiechnęły...

Nim zaczęli radzić, co dalej uczynić, ukłękli wpieryw oboje i Bogu podziękowali, że ich szczęśliwie z niewoli wyprowadził. Potem Pietrasz o pierścieni zapytał. Na to Teresa rozpięła chusty na piersiach i z zanadru wyjęła palec zakrwawiony, na którym tkwił jeszcze sygnet wojewody. Usiłowała go zdjąć, lecz nie mogła. Wtedy palec chwyciła w zęby i oburącz pierścień pociągnęła. Nareszcie zsunął się razem ze skórą palca.

— Masz! — rzekła, podając go Wiszurowi.
— Bóg zapłać! Ale powiedzcie mi jakimś cudem dostali? — zapytał, ukosem na nią spoglądając.
— Uciełam palec i koniec.
— Ale, że ten poganin pozwolił go sobie odkroić.
— Musiał! — śmiejąc się zawołała. — Z wieczora przegotowałam kumys z takim zielem, po którym człowiek śpi jak zabity, a czasem nawet całkiem nie wstaje. Pousypiali też wszyscy. Jeden Alł długo mi się przewracał. Wtedy nie wiele myśląc wydobylam kindżał i raz pociągnęłam go po szyi, drugi raz po palcu. To wystarczyło.

— Nie wątpię! — szepnął Wiszur. — Dzielną z was niewiasta, nie gorsza od Judyty, szkoda tylko, żeście się chłopem nie urodzili. Ale trudna rada, co się raz stało, tego już nie odrobicie. Teraz Alł przekonał się czy Wiszur był dobrym wróżbitą, gdy mu przepowiadał, że będzie żył do samej śmierci. Tak się też stało. Ciekawym, co ten skurczybyk myśli na tamtym świecie... Zapewne, że największe głupstwo wtedy palnął, gdy Niemkę wziął sobie za żonę. A to psułat wyszedł.

— Cicho! bo kto wie czy i ty nie popełnisz kiedyś tego samego głupstwa! — zawołała kindżałem mu grożąc.

— Ja? Ej, chyba to już nie nastąpi. Ustrzegł mnie mój święty patron dotychczas, ustrzeże mnie i na później.

— Prawdę powiedziałeś. Alboż na świecie jest niewiasta, któraby chciała takiego paskudnego i starego chłopca, jak ty.

Pietrasz skreślił się jakby go błąk w nos ukłół.

— Żem brzydki młody, ale żem nie stary, to tak pewne jak to, że teraz słonec świeci. Ja tylko tak nieszczęśliwie wyglądam i to od samego urodzenia. Nie,

cenia powiększono liczbę powiatowych inspektorów szkolnych w obwodzie rejencyjnym k w i d z y s k i m z 20 na 29. W skutek tego zmniejszono znacznie dawniejsze okręgi szkolne. Teraz już nie będzie można powiedzieć, że przyczyną lichych postępów polskich dzieci jest niedostateczna inspekcja szkolna.

Odnowienie walki kulturalnej.

Wypadek, o którym wszystkie pisma nasze przed kilku dniami doniosły, ów fakt protestu naczelnego prezesa W. Księstwa Poznańskiego, przeciw przedstawionym przez ks. arcybiskupa gnieźnieńsko-poznańskiego na prośbostwa w Pszczewie, Gostyniu i Lginiu duchownym, poczyną zwracać na siebie uwagę i prasy niemieckiej a to w sensie nie powiemy, aby szczególnie postępowaniu rządowemu przychylnem.

Numer trzeci § 16 ustawy kościelno-politycznej z dnia 11 maja 1873, który w obecnym przypadku posłużył rządowemu veto o za podstawę, jest istotnie tak elastycznym, tak dowolną i arbitralną broń państwu dostarczającym, że nawet prasa owa nieprzychylna nam ani jako Polakom, ani jako katolikom, potrząsa nieco głową na owe protesty rządowe zapowiadające według niej nie mniej, nie więcej, aniżeli drugą i poprawną edycją walki kulturalnej.

Arcybiskupowi zabrania jego powaga kościelna i o sobista cofać kandydatury księży, których po dojrzale naturalnie i wszechstronem zastanowieniu, uznał za odpowiednich na przeznaczone im stanowiska.

Abi się władza państwowa cofnęła nie ma również prawdopodobieństwa. Powstaje więc konflikt, którego ostateczna decyzja od kogo zależy, poczyną w obec terażniejszego stanu kościelno-politycznego prawodawstwa być na dobre wątpliwem.

Według § 16 przytoczonej wyżej ustawy z dnia 11 maja 1873 r. był w takich razach instancją decydującą zatarg między władzą kościelną a państwową tak zwany trybunał kościelno-polityczny, aż do jego utworzenia minister oświecenia.

Teraz nie istnieje już owa instancja, ponieważ ten niefortunny trybunał zniesiony przez najnowsze prawodawstwo.

Czyż wracałaby może decyzja do ministra oświecenia?

Rzecz to choćby nawet według przytoczonej ustawy tem wątpliwsza, że „minister oświecenia“ występuje tamże w charakterze rozjemczego organu tylko na tak długo, dopóki nie będzie utworzony „trybunał kościelno-polityczny“, który później przyszedł do skutku.

Według dzisiejszego stanu prawodawstwa kościelno-politycznego nie ma więc po prostu organu, któryby miał prawo i zadanie występować w roli rozjemczej między kościołem a państwem, godzić ich zatargi w sprawie przedstawianych z jednej, odrzucanych z drugiej strony kandydatur na wakujące prośbostwa.

Co zaś rzeczą fatalną, prawdziwie pożałowania godną, ponownie wszelkimi drażliwościami minionej walki kulturalnej grzącą, to że formalnie nie zniesiony i nie przekreślony dotąd paragraf 18 wyżej przytoczonej ustawy kościelno-politycznej, według którego żadne prośbostwo nie może dłużej jak rok po powstałym wakansie znajdować się w stanie tymczasowego zawiadowstwa, że przeciwnie powinno być stanowczo obsadzonym a że rząd ma prawo wymusić na na-

nie, gołębaczko — dodał z uśmiechem do niej się przysuwając — ja sam wiem najlepiej czym stary.

Rzekłszy to chciał ją wziąć za brodę, ale ona mu rękę odtrąciła.

— Dałbyś pokój! — zawołała. — Pomyślmy lepiej co dalej czynić. Słońce już wysoko!

Wiszur odsunął się od niej, a choć wkrótce czem inny był zajęty, jednakowoż wciąż ku niej zerkał. Niebezpieczeństwo i samotność zupełnie go z nią pogodziły.

Po walnej naradzie na tem stanęło, że konia, który dogorywał, zaraz dobiją, by z jego mięsa zrobić pieczenie, a ze skóry pokrycie na tarczę. Ostróżność była niezbędna, gdyż w dalszej podróży mogłoby się zli ludzie zlakomic na złoto i klejnoty świecące na tarczy.

Zrobiwszy co należało koło konia, poszli w las i tu wyszukawszy małą łazkę, postanowili ogień rozłożyć. Pietrasz trąc jeden kawałeczek drzewa o drugi, wydobył iskry, z których niebawem żywy płomień buchnął. Gdy mięso upiekli i głód zaspokojili, wtedy Pietrasz przysunawszy się do swojej towarzyszkii, zapytał czy przysnużając:

— Powiedzcie mi teraz, Tereso, jakim przypadkiem dostaliście się do Alego?

— Bardzo prostym. W Lwowie, gdzieś mnie widział, nie bawiłam długo. Nawinał się jakiś ruski bojar i ten zawiózł mnie aż za Moskwę. Jechałam z nim chętnie, bo wiesz, że lubię zwiedzać świat a ludzi poznać. W trzy miesiące po przyjeździe do jego włości, napadli nas Tatarzy i Kirgizy, bojara zabił, a mnie wzięli do niewoli. Ali był tym, który mnie uwziół. Z początku myślał, że będę jego niewolnicą, ale takim chłopca wzięła krótko, że zrobił mnie swoją żoną.

— Dobrze na tém wyszedł, doskonale! — Wiszur przerwał. — Lecz to tylko sprawiedliwa nagroda za to, że mego wojewodę kopnął... Co ci ta niewiasta wlepiła skurczybyku, tego ci sam diabeł nie odlepi!

Słońce zaczęło z góry coraz lepiej przypiekać, z boku grał płomień, Wiszurowi zrobiło się w zylach ciepło, a w sercu rozkosznie. Wciąż czy przysnużać, i do tej samej Tereski, której niegdyś bał się jak złego ducha, coraz bliżej się przysuwał.

Gdy dobrze odpočegli, ruszyli w głab kniei, kierując się na północ.

104

Na dziejowym przelomie.

Powieść historyczna z XV. wieku

przez

JÓZEFA ROGOSZA.

Tom trzeci.

(Ciąg dalszy. Zobacz numer 262.)

Minęła wreszcie noc i na niebie szarzyć zaczęło. Dokoła kraj był płaski, monotony, jakby pusty. W miarę jak sięgano, rysował się jednak co raz wyraźniej w stronie północnej smug sinawy, w którym bystre oko Wiszura poznało las. Na ten widok zarżał on radośnie, konie mu nie odpowiadały. Z ich piersi rozległych ulatwały już ostatnie tchnienia. Wiszur czując, że jego wierzchowiec pod nim się rozpiera, dobył szabli i jął go najpierw płażować, potem kłóć po bokach. Biedne zwierzęta spełniły bohaterstwo swój obowiązek, ale gdy do lasu dobiegły, padła najpierw klacz, po niej jej towarzyszyca.

Właśnie na niebo wstąpiło słońce płomienne. Teresa tak była utrudzona jazdą całonocną, że nie mogła ruszyć ani ręką ani nogą. Najpierw leżała na ziemi z przykniętymi oczyma, gdy zaś promienie słoneczne ogrzały trochę jej zimną odzież, głęboko usnęła. Spała tak kilka godzin. Nareszcie oczy otworzyła. Była sama jedna. Przed nią o kilka kroków leżały oba konie. Jeden już nie żył, drugi robił jeszcze bokami. Inne rozbiegły się po lesie. Choć męznego była serca, jednak gdy sama się ujrzała, zdjął ją lęk.

— Pietrasz! Pietrasz! — zawołała.

— Tu! — dał się słyszeć głos z najbliższego krzaku.

— Czemuś do djabła odszedł i mnie samą zostawił? Mógłbyś mnie tu kto zamordować i pierścien twój zabrać.

czelnej władzy kościelnej takie „definitywne obsadzenie” probostwa karami pieniężnymi aż do tysiąca talarów.

Od woli rządu tedy zależy po prostu w razie trwania władzy kościelnej przy swoim prawie i wypływającej z niej nominacji, rozpocząć przeciw naczelnemu jej reprezentantowi takąż samą kampanią, na jakiej wstrętne widowisko mieliśmy sposobność spoglądać przed niedawnymi laty.

Otóż to skutki tak zwanego „obowiązku notyfikacji”, zdolnego w praktycznym swym wykonaniu paraliżować tylko swobodę kościelnej władzy.

Wszystko to zaś, co dzienniki, czy to wiedeńska „Neue Freie Presse”, czy potwierdzająca po części doniesienia jej „Germania” o nowych umowach między Watykanem a gabinetem berlińskim w sprawie ostatecznego uregulowania kwestyi notyfikacyjnej powiada, nie jest bynajmniej w stanie zaspokoić powyższych wyrażonych obaw.

Według tychże doniesień mają, w porozumieniu z Watykanem, Prusy prawo swe protestu przeciw biskupim nominacjom ograniczyć jedynie tylko na te przypadki, w których przedstawiony kandydat dopuścił się politycznej agitacji przeciw państwu.

Załatwienie zatargów między naczelnymi prezesami a biskupami jest postawionem wyższej instancji. Instancja ta ma się składać bądź to z pruskiego ministra oświecenia i w Monachium rezydującego nuncjusza papieżkiego, bądź z biskupa najbliższej diecezji i „jakiegoś” wyższego sędziego.

Ostatnia ta kombinacja ma odpowiadać więcej życzeniu Prus...

Smutna to istotnie ze wszech miar kombinacja, nie naprawiająca na włos obecnego i tak już dość kłopotliwego w tej dziedzinie stanu rzeczy.

Jakież to kryterium będzie owej winy „politycznego agitatorstwa” przeciw państwu?

Pod podobną kategorią można podciągnąć wszystko i wszystkich, zwłaszcza jeżeli się rozważy, od kogo to i w czym interesie prawo protestu wychodzi.

Co się zaś tyczy zagadnienia i załatwiania powstających między władzą państwową a kościelną przy podobnych sposobnościach sporów, jest podana ich dotąd przez dziennikarstwo forma tak śliska, tak elastyczna, w tak niewyraźne i niepewne kształty ujętą, egzekutywa jej tak niczem nie zabezpieczoną, że pozostawia rzecz w stanie gorszego niemal jeszcze zamieszania, aniżeli nim jest obecny.

Skoro zaś pytamy o źródło właściwe i przyczynę stanu rzeczy, który nie zadowalnia nikogo, choćby nawet najgorętszych swego czasu zwolenników „kultury”, trudno ich nie znaleźć i nie widzieć w chwilejnej, nie umiejającej czy nie chcącjej trwać na Piusowem stanowisku polityce watykańskiej.

Praktyka dopiero i smutne jej dla kościoła katolickiego, dla jego kapłanów, dla jego wyznawców następstwa przekonają Rzym, jak ważnego prawa zrzekł się za inicjatywą Koppów czy Jacobinich, cofając się ze swem non possumus w obec żądanej odeń przez gabinet berliński ustępstwa w sprawie tak zw. „obowiązku notyfikacji.”

„Russkij Kurier,”

który z pewną sympatją i względnością odnosił się dawniej do żywiołu naszego, zamieścił artykuł wstępny p. n. Niemcy i Polacy w Poznaniu, w którym pisze, że ludność tujejsza polska, gdy ją Rzym odstąpił i stanął po stronie jej przeciwników, oddała się rozpaczliwie wszelkiej przechodzącej granicy.

„Prasa polska, która w Poznaniu, jak wszyscy mówią, odznacza się „uprzejmością”, a jak my powiemy „tchórzliwością”, strasznie jest procesowana.”

Poczem wylczywszy ostatnie procesa wytoczone tujejszej prasie polskiej i kary wymierzone na redaktorów, tak pisze dalej:

„To samo co w dziennikarstwie, spotyka się na każdym kroku, to samo dzieje się w szkole, to samo w administracji. Ale co jest najważniejsze, to działalność rządu pruskiego, skierowana ku wykupowi ziemi polskiej z rąk polskich.”

„Polacy, dopóki komisja kolonizacyjna czynności swych nie rozpoczęła, durzyli się nadzieją, że właściciele ziemscy będą mieli przeciwie tyle poczucia narodowego, iż dobrowolnie za srebrniki pruskie nie oddadzą własności swojej po to, aby przy jej pomocy wyparować żywioł polski z jego siedzib praoczystych.”

„Sprzedadza nas przez wyłączenie, sami za nic nie ustąpimy.” Tak się mówiło z początku, ale skoro tylko komisja prace swoje rozpoczęła i oświadczyła, jakie ceny dawać zamierza, zmieniło się całkiem położenie. Złoto ma urok nieprzearty.

Przez dziesięć dni błądzili po puszczy, żywiąc się z początku mięsem, później czem Bóg dał, i dopiero jedenastego dnia nad wieczorem, znużeni, głodni, obdarci, dostali się szczęśliwie do wielkiej osady, w której miał siedzibę starosta księcia moskiewskiego. Był to męczyzna jeszcze młody, okazały, nosił czapkę sobolową i szubę pokrytą sukrem zielonem. Ten, gdy się dowiedział żkąd przychodzą, przyjął ich łaskawie, kobietę zabrał do swego dworca, a Pietrasza we wsi umieścił. Wiszur przez kilka dni nie robił i o niczem nie myślał, gdyż przez ten czas tylko jadł, spał i odpoczywał. Dopiero gdy siły odzyskał, spostrzegł, że nie ma przy sobie Tereski i wielce się tym zafrasował. Wszak ona pozwoliła mu osiągnąć cel, o którym tak długo marzył, wszak ona była mu pomocą w uciążliwej podróży, wszak dopiero u jej boku poznać, jak miłem jest życie mężczyzny, gdy ma przy sobie niewiastę! A teraz miał znów być samotny!...

Nie czas jednak było narzekać i lzy ronić. Obowiązek nakazywał spieszyć do Melsztyna. Gdy przyszedł podziękować staroście za odzież i konia, którego tenże przysłał mu wspaniałomyślnie, bardzo się zdumiał, ujrząwszy u niego Tereskę rozpartą za stołem, przy sporze szklanicy miodu, wesołą, uśmiechniętą. Na jego widok zerwała się z ławy i za szczygę objąwszy, zawołała z uniesieniem:

— Choć brzydkis, jak choroba, jednak tęgi z ciebie chłop! Bądź teraz zdrow, Pietraszu! a jeżeli nie będę tu miała co robić, odszukam cię w twoich krajach!

— Zrób to kochana Teresiu, zrób, a Bóg cię za to nagrodzi! Drogę do mnie łatwo odpytasz, jedź tylko do Melsztyna, a nie zbłądzisz. Tam mnie pewnie zastaniesz, i bać się już nie będę, gdyż mój komes lada dzień się ożeni. Bądź zdrowa!

Znów się uściślał, potem Wiszur dosiadł konia, przejechał się, westchnął, jeszcze raz się odścił, by Tereskę wzrokami pożegnać, cmoknął na mierzynka i ku zachodowi się kierując, ruszył prosto do Melsztyna.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

„Panowie „obywatele ziemscy” pchają się jeden przez drugiego — jeden przez drugiego ofiarowują Niemcom posiadłości swoje, zębrząc o to tylko, aby cena była jak najwyższa.

„Rząd pruski zdumiał się na ten widok, bo ani na chwilę nie wyobrażał sobie, iżby walka taką mu się łatwą stała.”

Następnie wymienia tych co dobra swe ustąpili bądź Niemcom bądź komisji kolonizacyjnej — pisze dalej tak: „Żywił atoli włościański mniżej jest do frymarki popohopnym. To też komisja kolonizacyjna widząc taką gotowość sławetnych „obywateli ziemskich” a opór ze strony ludu, ma zamiar zaniechać nabywania majątków szlacheckich” a dążyć wszelkimi sposobami do skupu osad włościańskich.

„Komisya ma tu Ślązak na uwadze. Panowie szlachcice przed dwustu lub trzystu laty zdradzili tam narodowość swoją i w wszystko w rumel przehandlowali — chłop jednak na miejscu pozostał i wytrwale stawia czoło germanizmowi. Komisya nazaczyła też morg włościański znacznie wyższą niż na szlachecki zapłatę. Panowie „obywatele ziemscy”, panowie „szlachcice polscy” za prędko się zdemaskowali — kupiec więc postanowił przetrzymać spekulanta.

„Takie sromotne zachowanie się posiadaczy ziemi, nie wyjątkowo ale gromadnie zmanifestowane, wpłynęło na naród pogębiająco nad wyraz. Gdy w parlamencie wotowano prawa przeciw-polskie, czuli Polacy beznamiętność swoją polityczną i ekonomiczną, ale wierzyli pomimo to w siebie, wierzyli w moralną siłę swoją.”

„I to ich zawiodło!”

W obec powyższych wywodów przedewszystkiem powinowazymy musimy „Russkiemu Kur.” dobrych jego informacji.

O rozpaczliwym bowiem nie tylko przechodzącej wszelkie granice, ale nawet choćby sięgającej do pewnych granic, my tu wcale nie wiemy.

Nie załamujemy wcale rąk ani też ich opuszczamy, ale z głęboką wiarą w dobrą sprawę i lepszą przyszłość prowadzimy dalej obronę narodowości naszej, religii i w ogóle praw naszych.

Co do zarzutu „tchórzliwości” prasy naszej, to za najlepszą odpowiedź posłużyć mogą liczne procesa choćby w ciągu ostatnich lat 15, procesa, które na sam „Dziennik” a raczej jego redaktorów razem ścigały, co najmniej ośm lat więzienia, nie licząc dość znacznych kar pieniężnych, kilku tysięcy marek dosięgających.

„Kur. Pozn.” nie mniejsze kary ponosił a nie ma ani jednego pisma, któregoby redaktorowie na dłuższy lub krótszy czas więzienia nie byli skazani i takowego nie odciępieli.

Sądymy, że w obec takiego stanu rzeczy poprostu nikczemnością jest zarzucać tujejszej prasie „tchórzliwość.”

Z dumą ona i podniesionem czołem do góry powiedzieć może, że spełniła i pełni swój obywatelski i polski obowiązek.

A uznaje to niewątpliwie całe społeczeństwo polskie.

Zyczący należało, aby w tej samej mierze pełnił swój obowiązek „Russkij Kurjer.” Pismo to przecież, które chce odważyć pozować, pod ministrem hr. Tołstojem i w skutek paru drobnych kar dotykających jego osobistą wolność, ale kieszeni, strasznie złagodniało i dziś wtóruje rządowi i potulnie jest jego wskazówkom — aż miło.

Również niegodziwym fałszem jest, aby „szlachcice i panowie” pchali się jeden przez drugiego do komisji kolonizacyjnej.

Kilku zaledwie takich się znalazło co bądź Niemcom, bądź komisji kolonizacyjnej majątki swe z wolnej ręki sprzedali. Wymieniliśmy ich a ogół ich jednogłośnie potępił.

Czyż zatem za tych kilku wolno rzucać oszczerstwa na całe społeczeństwo?

Toż w Rosyi jest pełno sprzedanych ludzi, dość złodziei grosza publicznego i rozmaitych niegodziwów, a przeciw nikomu się z nas ani nie śni, aby kamieniem rzucać na całe społeczeństwo rosyjskie i twierdzić, że jest zdemoralizowane do szpiku kości.

Gdyby wreszcie „Russkij Kur.” więcej się powdował uczuciem sprawiedliwości, a postarzał się o lepsze informacje, to przekonałby się, że ani nie rozpaczamy, ani moralnie nie upadliśmy — przeciwnie po dawnemu pracujemy, po dawnemu prowadzimy obronę na drodze legalnej — i po dawnemu wierzymy głęboko, że nie zginiemy, jeśli dalej z energią a wytrwałością pracować będziemy.

Tęj pracy i zapobiegliwości złożyliśmy świeżo dowód, a daleko lepiej byłoby, aby „Russkij Kurjer.” zamiast niesłusznych oszczerstw, postarzał się o to, żeby rząd rosyjski nie stawał nam zaporą i przeszkodą tam, gdzie to od niego zależy, zwłaszcza że żadnych zdrad i spisków nie knujemy, ale postępujemy jawnie, otwarcie i legalnie w obronie ziemi naszej — ziemi słowiańskiej.

Byłoby to po prostu nie rzeczą odwagi, ale obowiąz-

Wspomnienie

z wycieczki do Słobody Rungurskiej.

(Kołomya — Peczenizyn — Słoboda Rungurska.)

II.

(N. U.) Nazajutrz d. 8 października skoro świt ranna pobudka energiczna i uprzejmego członka komitetu kołomyjskiego przerwała luby spoczynek i przypomniała, że na dziś mamy trudne a ważne do spełnienia zadanie.

Postanowiliśmy bowiem udać się do Peczenizyna o półtoręj mili od Kołomyi oddalonego celem zwiedzenia tamże zakładów rafinerii nafty Stanisława Szczepanowskiego i Sp. a ztamtąd znów półtoręj mili drogi do Słobody Rungurskiej w góry do źródeł nafty i podążyć z powrotem tą samą drogą do Kołomyi na godzinę 5 po południu, by stanąć popiesznym pociągiem o 10 wieczorem we Lwowie.

Huculskie koniki zaprzężone do długich lubiem wybitych wózków, rażno parszając dobrze nam wrożą — spodziewamy się też przy ich dzielnej pomocy wypełnić ustanowiony program z jak największą dokładnością. W mieście Kołomyi o kilometr drogi od dworca oddalone, zatrzymujemy się na chwilę, by zebrać towarzyszy, co w hotelach tamtejszych swe nocne rozbiły namioty, i by w naszym pociągu transportowym zaprowadzić ład i porządek.

Posąg kamienny Franciszka Karpińskiego, którego pamięć dopoty nie zaginie, dopóki na ustach naszych nie zamrze wzniosła pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”, zdoła obzerny rynek miasta, które liczy 25,000 mieszkańców, jest siedzibą starostwa, powiatowej dyrekcji skarbu, gimnazjum, kilku szkół ludowych, zatem posiada stosowne budowie i ma cechę co najmniej prowincjonalnej sto-

kiem tej prasy, która się za słowiańską uważa i pozycjuje.

W sprawie przesilenia marszałkowskiego.

Jak się przekonywamy z dzienników wiedeńskich i galicyjskich, sprawa nominacji marszałka krajowego nie jest dotychczas załatwioną — a jakkolwiek Jan hr. Tarnowski ma największą szansę zostania marszałkiem Galicyi, dotąd wszakże nominacji jego cesarz nie podpisał.

W sprawie tej donoszą z Wiednia pod dniem 18 bm. do „Dziennika Polskiego” co następuje:

„O przebiegu przesilenia marszałkowskiego dowiadujemy się następujących szczegółach: Ks. Sapięże proponowano najpierw godność marszałka, lecz tenże oświadczył, że w obec manifestacji marszałków powiatowych i prezydentów miast Krakowa i Lwowa przyjąćby jej nie mógł, chyba na wyraźne żądanie cesarza. Oświadczenie to uważano w kołach rządowych jako stanowczą odmowę i po nadejściu znanego sprawozdania od p. Loebła, że dr. Zybliekiewicz nie dał się skłonić do cofnięcia rezygnacji, nie proponowano ks. Adamowi Sapięże po raz wtóry godności marszałkowskiej, lecz za wpływem hr. Ludwika Wodzieckiego i innych osobistości z obozu krakowskiego, zawezwał rząd hr. Jana Tarnowskiego do Wiednia. Telegram nie zastał hr. Tarnowskiego w Dzikowie, gdyż tenże bawił podówczas w Końskiem, w Królestwie Polskiem. W skutek tego wezwania przybył hr. Tarnowski do Krakowa, a porozumiewał się z członkami swojego stronnictwa odpowiedzialnie telegraficznie, że łaskę marszałkowską przyjmuje. Na radzie ministrów zaproponował więc hr. Taaffe wspólnie z p. Dunajewskim hr. Jana Tarnowskiego na marszałka i mimo sprzeciwienia się dr. Ziemiałkowskiego o postanowiono zaproponować cesarzowi nominację tegoż. Propozycja odeszła ztąd we wtorek do Gödöllö. W kołach konserwatywnych obawiają się jednak, że dr. Ziemiałkowski, który bardzo usilnie popierał kandydaturę ks. Adama Sapięży, w każdym zaś razie sprzeciwił się stanowczo kandydaturze hr. Tarnowskiego — mógł łatwo wysłać swoje votum separatum i prosić cesarza o powstrzymanie nominacji aż do ustnego wyjaśnienia sprawy. Jeżeli dr. Ziemiałkowski istotnie zrobił użytek z przysługującego mu prawa, w takim razie w obec wpływu, jaki w ciągu swego długoletniej działalności na stanowisku ministra dla Galicyi umiał sobie pozyskać, wątpliwą jest jeszcze rzeczą, czy monarcha przychylił się do proponowanej przez radę ministrów kandydatury.

„Doniesienie więc dzienników krajowych o dokonanej już nominacji hr. Tarnowskiego, jest w każdym razie przedwczesnym i polegać może jedynie na powziętej decyzji rady ministrów, która wprawdzie rzadko kiedy ulega korektywie monarchy, lecz w obec danych okoliczności ma tylko — jak powiedziałem — warunkową szansę urzeczywistnienia się w myśl życzeń prawicy sejmowej. Zresztą nie ulega prawie wątpliwości, że wiadomość ta została z pewnej strony w tym zamiarze przedwczesnie rozszana, aby uniknąć dalszej dyskusji dziennikarskiej na temat przesilenia marszałkowskiego i tem łatwiej dopiąć celu zamierzonego. Być więc może, że nominacja hr. Tarnowskiego jeszcze dziś nastąpi, ale za fakta, które powyżej przytoczyłem, przyjmuję całą odpowiedzialność.”

Koncert Bülowa.

W „Posener Zeitung” czytamy:

„Hans von Bülow wystąpił mimo dotkliwej lekcyi, jaką mu z powodu jego nieprzyjajnych niemieckiemu żywiołowi demonstracji w Dreźnie udzielono, dnia 30 bm. w Poznaniu, gdzie narodowe przeciwnictwa zastrzają się w podobny sposób, jak w Czechach, a gdzie Polacy z Czechami ściśle są zbratani. Jakkolwiek nie ma obawy, aby się tutaj miały wydarzyć podobnie skandaliczne sceny, jak w Dreźnie, sądzimy przecież, iż pan von Bülow we własnym swym interesie postąpiłby sobie lepiej, zrzekając się swych zamierzonych w Poznaniu odwiedzin, któreby mogły doprowadzić łatwo wprawdzie do niemieckiej, ale do polskiej demonstracji.

„Polskie dzienniki bronią go już w sposób uderzający.”

Tę samą radę dał wczoraj p. Bülowowi, temi samymi mniej więcej uwagami zaopatrzył ją i „Posener Tageblatt.”

Po tem, co się na koncercie Bülowa wydarzyło w

Dreźnie, zapewne nie ku zaszczytowi niemieckiej przyczynności i obyczajności, trzeba według nas wielkiej odwagi, aby jak tujejsze niemieckie dzienniki mówić lekcyi, jaką p. Bülow odebrał za swe antyniemieckie demonstracje”, a tem samem zachęcać pośrednio swoją publiczność, aby o ile możności naśladowała piękny przykład i zapraktykowała może w sali Bazaru czy Lamberty „lekcyę”, jakiej wzór dali bohaterowie niemieckiego Schullvereinu na sali dreźnieńskiego Gewerbehausu.

Miedzianego zaś istnie czoła trzeba, aby po udzieleniu podobnego wotum uznania skandalowi dreźniekiemu, któreby się każdy przyzwoity Niemiec wstydił powinien, organ niemiecki dodaje, „iż wprawdzie nie należy się tutaj obawiać demonstracji ze strony niemieckiej, ale ze strony polskiej.”

Wywoływał pośrednio skandal ze strony niemieckiej, aby go się następnie obawiać ze strony polskiej, to szczyt doprawdy publicystycznej hipokryzji.

Niechaj przecież co do swojej, choćby w podobny sposób wyrażonej obawy o demonstracyę polską na rzecz p. Bülowa — tujejsza niemiecka prasa będzie spokojną.

Nie Polaków to rzeczą wśród paradowania frazesami o „wyższości kultury” i monopolu wszechwładzy i wszechwywilizacji, dopuszczać się wybrków godnych amerykańskiego „moba”.

Niechaj zaś ta sama prasa będzie spokojną również o jaki objaw polski na rzecz p. Bülowa w przeciwnym sensie.

Czem, pytamy, jest dla Polaków p. Bülow? Znakomitym artystą fortepianowym, któremu wszelka polityka jest obcą a którego grzechy czy czyny polityczne egzystują tylko w bujnej wyobraźni nieprzyzwoitej prasy i niesfornych Schullvereinowych hałaśników.

„Ale jeżeli p. Bülow nie zrobił nic przeciw Niemcom, według naszego przekonania, wiemy tym mniej jeszcze, aby w dziedzinie narodowej czy politycznej był coś zrobił dla nas i dla pobratymców naszych czeskich. Dla tego też uważając skandale przeciw niemu za wstyd i infamię, uważalibyśmy jakiegdyś demonstracyę na cześć jego za bezsens i niedorzeczność.

Jeżeli przyjedzie, przyjmijmy go, kto z nas jego piękną muzykę będzie chciał słuchać, jak byśmy przyjęli Rubinsteina czy Szarwenkę.

Ceśmy w nim znakomitego muzyka, nie mieszajmy z nim polityki. Nie misceantur sacra profanis...”

Bądźmy mędrsi, i to spośród tych, którzyby nas tak radzi widzieli głępszymi i gorszymi od siebie....

Zbyteczne zresztą upomnienia te i słowa nasze, bo jesteśmy z góry aż nadto głęboko przekonani, że cała publiczność nasza nie innemi w sprawie tej rządzi się poglądami.

Niech p. Bülow przyjedzie skoro zechce, powitamy w nim i będziemy słuchali — znakomitego fortepianistę. Naszym cywilizatorom pozostawmy zabawkę, jaka najlepiej odpowiada ich gustom i pojęciom o przyczynności towarzyskiej cywilizowanego świata.

Wiadomości urzędowe.

Weterynarz powiatowy w Hławie Henryk Franciszek Brause zwolniony został z dotychczasowej posady i przeniesiony do Bartoszywa dla objęcia wakującego urzędu weterynarza powiatu frydlandzkiego.

Korespondencya Dziennika Poznańskiego.

Ze Szlązka, 17 listopada.

(Książę biskup wrocławski. — Proboszcz rządowi. — Cholera w pobliżu Górnego Szlązka.)

(Wd.) Książę Robert Herzog, zasiadający od lat blisko czterech na książęcym tronie biskupim w Wrocławiu, popadł ostatniego lata w tak ciężką niemoc, że najmniejszej już nadziei nie ma, aby stan jego zdrowia mógł się kiedykolwiek polepszyć. Chorem jest na rozmięczenie mózgu, które w skutek niepomysłnej terapii wodnej zwolna postępując, paraliżuje stopniowo wszelkie czynności umysłowe ks. biskupa.

Fizyczne siły pozostały mimo to nietknięte, książę biskup przechadza się jeszcze w pogodnej porze po ogrodzie i prawdopodobnie stan taki nieszczęśliwy lata całe jeszcze potrwa. Pogłoski jednakże, jakoby Stolica apostolska przeznaczyła już w porozumieniu z rządem koadjutorem z prawem następstwa, celem administracji tak obszerniej diecezji, jak jest wrocławska — wymieniali już nawet ks. biskupa Koppa z Fuldy jako następcę —

jechał Stefan, a zbliżywszy się do namiotu, zasiadł z konia i złożył pod nogi siedzącego króla chorągiew, ozdobioną herbem swoim wołoskiej i sam padł na kolana przed tronem jego.

Następnie złożył uroczystą przysięgę wraz ze swymi panami radnymi, poczem powstawszy, królowi rękę ucałował, a wreszcie zaproszony na obiad królewski, zasiadł do stołu z radą swoją.

Na miejscu, gdzie był tron królewski, na polu tak zwanem „na Kosaczowie”, znajduje się do dziś jeszcze kopiec, na którym w ostatnim czasie wzniesiono pomnik kamienny w kształcie ostrosłupa, 4 1/2 metra wysokości.

Uroczyste złożona przysięga nie powstrzymała Stefana od uczynienia napadu na ziemie Rzeczypospolitej zaraz w latach następnych, przyczem Kołomyja największą ucierpięła.

Ten sam los spotyka ją ze strony Turków i Tatałów, a reszty zniszczenia dokonują powtarzające się wlewły Prutu, tak iż zaczęto budować miasto wyżę, a zamek otacza się murem z ostrokołami. Nie dalej jak w roku 1851 Kołomyja nie liczyła więcej niż 8000 mieszkańców, a dopiero czasy samorządu i bliskość kopalni naftowych pobudzają ją do wzrostu mieszkańców i znaczenia.

By się dostać z Kołomyi do Peczenizyna, przebyć należy po drewnianym moście Prut i zakrepić w dolinę Suchy, która tu do swego ujścia wprost z gór, ku którym dążymy, biegnie. Tak Prut jak i Sucha są rzekami w zwykłe czasy zupełnie niewinnymi, biada jednakże nadbrzeżnym mieszkańcom, gdy się rozniewiają a obitością wód szaleć poczną. Znać to z szerokości samego łożyska i kamieni piaszkowych, jakie w swym biegu z gór naniósł.

Pomijamy kilka pomniejszych osad, jak Kujdańce, Sopów i Horodyszczce, a przed nami z za mgły porannej wylania się pasmo gór Karpackich z Czernihorą na czele. Widoki tu zachwycające, a bory świerkowe i bukowe przybrały już różnobarwność farb jesienną i ożywiają urok naszej wyobraźni.

Dnia 19 listopada 1886 r., o 8 godzinie rano.

Table with columns: Stacje, Barometr, Wiatr, Stan powietrza, Term. Cels. Lists weather data for various locations like Mulaghmore, Aberdeen, etc.

Objaśnienia: Pn. = północ. Pd. = południe. W. = zachód. Z. = zachód.

Skala siły wiatru: 1 = lekki powiew, 2 = mały, 3 = słaby, 4 = umiarkowany, 5 = orzeźwiający, 6 = silny, 7 = mroźny, 8 = burzliwy, 9 = burza, 10 = silna burza, 11 = gwałtowna burza, 12 = orkan.

Pogląd na stan powietrza.

Przy dość żywym, częścią silnym zachodnim prądzie powietrza, temperatura w środkowej Europie jest zmienna i zmieniająca. We wszystkich niemieckich stacjach z wyjątkiem Neufahrwasser i Monachium jest temperatura ponad normalną.

Stan wody w Warcie.

Table showing water levels in Warta at Poznań on 19 and 20 November.

HANDEL, PRZEMYSŁ I GOSPODARSTWO.

(W.) Poznań, 20 listopada. (Sprawozdanie tygodniowe z obrotu ziemniaków.) W ubiegłym tygodniu mieliśmy powietrze łagodne i raz po raz deszcz. Dla oziminy, które znacznie we wrześniu postąpiły, byłby śnieg bardzo pożądanym, ponieważ nagły mroz mógłby im bez zastrzeżeń zaszkodzić.

Okowita. Z powodu zamiejscowych wyższych notowań mieliśmy tendencję przeważnie stałą, również kupowano w celach spekulacyjnych, szczególnie na późniejsze terminy. Przy dość ożywionym interesie podniosły się ceny w ciągu tygodnia o około 70 do 80 fenigów.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Giełda poznańska, 20 listopada. (W.) Poznań, 20 listopada. (Sprawozdanie giełdowe.) Stan powietrza: ponuro. Żyto bez handlu. Cena wypowiedzialna — mrk. Wypowiedziano — ctr. Na ten miesiąc 122. — ofiarowano, na listopad-grudzień — ofiarowano, na grudzień-styczeń — ofiarowano.

Cena wypowiedzialna — mr. Wypowiedz. — litrow na ten miesiąc 35.00 — plac, na listopad-grudzień 35.10 — marek placono, na styczeń 35.20 — marek placono, na luty 37.60 — placono, na marzec 36.00 — plac, na kwiecień-maj 36.80 — plac.

Okowita w miejscu (bez bezki) 34.70 pl. (Sprawozdanie giełdowe.) Żyto bez handlu. Okowita: Wyp. 0,000. Cena wyp. — marek. Na ten miesiąc 34.90 — plac, na listopad-grudzień 35.00 — marek placono, na styczeń 35.10 — marek placono, na luty-marzec — marek placono, na kwiecień-maj 36.80 — plac.

(Sprawozdanie giełdowe.) Poznań, 20 listopada. 4% nowe listy zastawne poznańskie 102.70. 3 1/2% nowe listy zastawne poznańskie 99.50. 4% nowe listy rentowe poznańskie 103.50. 5% powiatowe obligacje 102. — 4 1/2% powiatowe obligacje 101.50. 3 1/2% szlaskie listy zastawne — 4% szlaskie listy rentowe 103.50. Kwiecień Potoki i Spółka (Bank rolniczy) — Poznańskie akcyjne stowarzyszenie sprytowe 112.00. Poznański bank prowincjonalny 116.00. 4 1/2% pruska pożyczka ukolidowana 105.50. 3 1/2% premiiowa pożyczka z 1885 3 1/2% obliگی długu państwa 100.50. Starogardzko-poznańskiej kolei żelaznej 104.75. Warszawsko-wiedeńskiej kolei żelaznej 302.00. Austrjackie noty bankowe 163.00. Austrjacka renta srebrna 68.75. Węgierska renta złota 102.50. Polska lista likwidacyjna 66.00. Listy zastawne Królestwa Polskiego III emisji 66.00. Rosyjskie noty bankowe 192.75 marek.

Giełda bydgoska, 19 listopada. (Sprawozdanie izby handlowej.) Pszenica: trz. s., piękna 145-148 marek, jasno-pstra średni gatunek — marek, pośledni gatunek 135-143 mk. Żyto: stare, wedle gatunku 114-117 mrk. — Jęczmień: piękny 125-130 marek, pośledni gatunek 103-123 marek. — Owies: według gatunku, loco 110-118 marek. Groch: nominal, do gotowania 145-155 marek, na paszę 115-120 marek. — Rzep i Rzepik nominalnie. — Okowita: per 100 litrów a 100% 34.76 marek. — Kurs rubli: 192.00 marek.

Giełda wrocławska, 19 listopada. (Urzędowe sprawozdanie giełdowe.) Nasienie koniowiny: czerwone (za 50 kilo) niezmiernie poślednie 33-34 marek, średnie 35-37, piękne 38-46 bardzo piękne 41-44 marek. Nasienie koniowiny: białe (za 50 kilogram) trz. s., poślednie 30-38, średnie 40-50, piękne 51-62, bardzo piękne 63-75 marek.

Żyto (per 1000 kilogr.) spok. Wypowiedziano — cent. Cena wypowiedz. — marek. Na ten miesiąc 132.00 m. żądano, na listopad-grudzień 130 ofr. i żąd., na kwiecień-maj 134.00 ofr., na maj-czerwiec 136.00 m. ofiarowano.

Owies per 1000 kilogramów. Na ten miesiąc 105 ofr. na listopad-grudzień 105 ofr., na kwiecień-maj 110 ofr., na maj-czerwiec — ofr.

Olj rzepiowy bez interesu, wypowiedziano — cent. loco według gatunku po 5000 kilogr. — po 100 kilogr. na ten miesiąc 45 — ofr., kwiecień-maj 1887 46 — ofr.

Okowita: b. int. Wypowiedziano 00,000 litrów. Cena wyp. —. Na ten miesiąc 35.40 — ofiarowano, na listopad-grudzień 35.40 — m. ofiarowano, na grudzień-styczeń — ofiarowano, na styczeń-luty — pl., na luty-marzec — placono, na kwiecień-maj 1887 roku 37.00 ofr. żądano, na maj-czerwiec — plac i ofr.

Kartofle za 2 litry 0.08, 0.09-0.10 marek. — Siano 2: 3.30 marek za 50 kilogr. — Słoma 36.00-40.00 marek za 600 kilogr.

Notowania komisji mianowanej przez izbę handlową.

Table with columns: Za 100 kilogr., piękny tow., średni tow., pośled. tow. Lists prices for Rzep, Rzepik, Rydz, Siemię lniane, Siemię konopne.

Ceny ustanowione przez miejską deputację targową.

Table with columns: Per 100 kilogramów, dobry tow., najw. najniż. cena, najniż. cena, średni tow., najw. najniż. cena, najniż. cena, pośled. tow., najw. najniż. cena, najniż. cena. Lists prices for Pszenica biała, Pszenica żółta, Żyto, Jęczmień, Owies, Groch.

Berlin, 19 listopada. (Urzędowe sprawozdanie giełdy berlińskiej.) Pszenica: per 1000 kilogr. Loco b. interesu. Termina wyżj. Wypowiedz. 1,000 cent. Cena wypowiedzialna 50.0 mrk. Loco 148. 168 wedle gatunku, żółta do przysyłki 49.5 marek placono, dobra żółta ukrzeńska — marek z kolei placono, na ten miesiąc — marek placono, na listopad-grudzień — marek placono, na grudzień-styczeń — marek placono, na styczeń-luty 1887 roku — marek placono, na kwiecień-maj 158-158.75-158.5 — marek placono, na maj-czerwiec 153.5-160 marek placono, na czerwiec-lipiec 161-161.5 mrk. placono.

Żyto: per 1000 kilogramów. Loco stale. Termina stale. Wypowiedz. 0.000 cent. Cena wypowiedz. — ma-

rek. Loco 126-132 marek wedle gatunku, gatunek do przysyłki 129.0 marek plac., krajowe piękne — marek placono, dobre 129.5-130 marek z kolei placono, na ten miesiąc 129-129.25 marek placono, na listopad-grudzień 128.75-129.0 marek placono, na grudzień-styczeń — marek placono, na kwiecień-maj 1887 roku 132-132.25 — marek placono, na maj-czerwiec — marek placono, na czerwiec-lipiec — marek placono.

Jęczmień: Per 1000 kilogramów loco słabo, wielki i mały 110-185 marek plac. wedle gatunku. Owies: per 1000 kilogr. Loco słabo. Termina słabo. Wypowiedziano 0.000 centarów. Cena wypowiedzialna — marek. Loco 106-148 wedle gatunku, gatunek do przysyłki 110.0 marek, pomorski średni 121-123 plac., dobry 125-128 plac., piękny 120-134 plac., pruski średni 118-121 plac., dobry 123-129 marek plac., piękny 130-134 z kolei placono, rosyjski 109.5 — z kolei placono, szlaski dobry 123.00 — marek z kolei marek placono, na ten miesiąc — mk. placono, na listopad-grudzień 109.0-109.75 marek placono, na kwiecień-maj 112.0 — placono, na maj-czerwiec — plac., na czerwiec-lipiec — m. plac.

Okowita: per 100 litrów a 100% 10,000%. Termina stalej. Wypowiedz. 30,000 litrów. Cena wypowiedzienia 37.06 Na ten miesiąc — marek placono, na listopad-grudzień 37.7-37.8 marek placono, na grudzień-styczeń — marek placono, na styczeń-luty 1887 roku — marek placono, na luty-marzec — marek placono, na marzec-kwiecień — marek placono, na kwiecień-maj 38.7-38.5-38.9-38.8 marek pl., na maj-czerwiec 39-38.8-39.2-39.1 plac., na czerwiec-lipiec 39.7-39.6-39.8 plac.

Okowita per 100 litrów a 100 pot. — 10,000 pot. bez bezki 36.3 — m. placono. Mąka pszenna nr. 00 23.00-21.25 marek, nr. 0 21.25-19.25 nr. 0 i 1 — mr., rżana nr. 0 17.75-17.00 marek, nr. 0 i 1 19.00-17.75 marek per 100 kilogram brutto z mierzchem. Nr. 0 1/2, marek wyżj jak nr. 0 i 1 per 100 kilogram brutto z mierzchem.

Magdeburg, 19 listopada. (Ceny cukru.) Cukier surowy, podstawa 96 proc. 19.80-20.10 m. rend. — 88 proc. 18.80-19.00 m. Usposobienie: spok.

Mielona rafinada (wł. bezki) . . . 24.50-25.25 m. Miel. cukier pośledni (wł. bezki) 23.50-00.00 m. Usposobienie: stale.

(Nadesłano.) Kto raz doświadczył tych pigulek, ten już żadnego innego środka nie użyje. Kucharki pod Sobótką (w W. Księstwie Poznańskim). Łaskawy Panie! Aby przyjsię w pomoc ubogim a cierpiącym mieszkańcom mego obwodu szkolnego (składającego się z kilku miejscowości) sprowadziłem różne leki a między niemi także pan pigułki, aby je podarować poszukującym pomocy. Co dotyczy tych pigulek, to nadmienić muszę z radością, że są one najlepszym środkiem w różnych chorobach, i że przez nie najpomysłniej osiągniętem rezultaty — nie żądam żadnego wynagrodzenia i to mnie tylko cieszy że ludzie moi mają do mnie zaufanie i że im ulży sprawić mogę w ich cierpieniach. Z uszanowaniem Grzegorzewski, nauczyciel.

Zważać należy przy kupowaniu w aptekach na biały krzyż w czerwonym polu i podpis R. Brandta. 4484

Trudny wybór jest dla każdego, który w teraźniejszej porze roku nabawi się przez zaziębnienie kataru, kaszlu, chrypkę itd., znaleźć szybko działający, nieszkodliwy środek z tak wielu preparatów. Gdy się jednak zważy, że tylko wtenożas środek jakis może mieć powodzenie, jeżeli na przyczynę kataru (zapalenie błony) wprost działa, nie można wątpić, że pigułki katarowe aptekarza W. Vossa są najlepszym środkiem. Pigułki katarowe W. Vossa są do nabycia, w Poznaniu w Kadlauera czerwonej aptece, w nadwornej aptece dr. Wachsmanna i prawie we wszystkich aptekach na prowincyi. Każde prawdziwe pudełko jest opatrzone w nazwisko dr. med. Wittlingera. 5857

Haute-Nouveauté „Violetta.“ (1401) Papierosy Nr. 355 z tytanu smyrnńskiego wyrabiane wysokiego gatunku i aromatu poleca po 2 mr. 50 fen. za 100 sztuk Fabryka firma B. Weller w Dreźnie.

Bez konkurencyi! Lit. A. „PARTOUT“ Lit. B. 25 szt. 75 fen. 25 szt. 50 fen.

Z mieszaniny tytanu, zrobionej do tych nowych papierosów. Każdy pałacy przyzna wysoką ich dobroć i odróżni od wyrobów innych fabryk, które z temi papierosami konkurencyi wyrzynać nie mogą. (1401)

Partout papierosy są do nabycia we wszystkich tabacznich składach, jak również próba papieru paryzkiego „Le Houblon“ aby szan. konsumenci sami się przekonali o jego dobroci, który po spaleniu nie pozostawia po sobie żadnego popiołu. Poleca sz. publiczności fabryka papierosów i tureckich tytanu Firma B. Weller w Dreźnie. Założona w 1864 roku.

Ks. Arcybiskup Dinder odprawił onegdaj mszę w kaplicy św. Józefa przy ulicy Piotra.

Podany protest przeciw ważności tutejszych wyborów do rady miejskiej w klasie I rejencya jako niezasadniwy odrzuca.

Z urzędu stanu cywilnego. Od dnia 13 aż do 19 listopada włącznie zapowiedziano małżeństw 6, a zawarto 16. Nowonarodzonych zameldowano 42, pomiędzy niemi chłopców 22 i dziewcząt 20. Umarło w tym samym czasie 20 osób, a mianowicie 9 dorosłych, pomiędzy niemi 4 mężczyzn i 5 kobiet, a 11 dzieci tj. 7 chłopców i 4 dziewcząt. Z osób dorosłych najstarsza w dniu śmierci miała lat 23, najstarsza 75; z dzieci najmłodsze żyło tylko 2 dni, a najstarsze lat 6.

Aptekarz Spelchert, skazany niewinnie na dożywotnie więzienie w domu karnym, wypuszczony został jak donosi „Pos. Zg.“, z powodu ciężkiej niemocy z Koronowa i oawi u matki swojej w naszym mieście.

Skółka uszpełniająca (Fortbildungsschule) otworzoną będzie w Lesznie z dniem 1 grudnia br.

Pan Euclowski, nauczyciel główny katolickiej szkoły w Krotosynie, obchodził w zeszły poniedziałek 5-letni jubileusz swego urzędowania. Kocznieg uświetnili jubilatowi przyjaciele i koledy najrozmaitszymi dowodami szczerzej czci i sympatii. Podarunki honorowe, gratulacje i życzenia nie ustawały aż do wieczora.

Z Leszna piszą do „Posener Ztg.“, że zapowiedziane przybycie ministra Puttkamera do W. Ks. Poznańskiego ma na celu szczegółowe poinformowanie się o stosunkach w powiatach wschowskim, krobskim i kościańskim. Przepuszczają ogólnie, że z wschowskiego 2 maja był utworzone powiaty, z których nowoutworzony z miastem Leszmem powiększonym byłby przez przyłączenie mniejszych części powiatów kościańskiego i krobkiego.

We Lwowie d. 11 b. m. zmarła tam w 64 roku życia panna Adela Defforel. Ktokolwiek znał dom hrabstwa Aleksandrów Fredrów we Lwowie, ten jak p. sze „Czas“ pamięta i pannę Defforel, nieodłączną ich towarzyszkę i przyjaciółkę. Od 45 lat związana z ich rodziną, wychowała ona ich córkę hr. Janową Szepteyką, ich wnuczkę hr. Piotrową Szembekową, a piastowała w rękach ich prawuozki. Ona była nieodstępna w „statniej chorobie komedjopisarza naszego ś. p. Aleksandra Fredry, a jego małżonce do ostatnich dni życia towarzyszyła. Przez cztery pokolenia uważana była za córkę, siostrę, matkę przez rodzinę, która ją dziś oplakuje. Zwiolki jej przeniesiono do Bruchnała i złożono w grobach rodziny Szepteykich. Na parę dni przed śmiercią zdrowa prawie udała się do Lwowa, tak jakby murze chciała w tym dworku Fredrów na Choraszczyźnie, gdzie tyle lat przeżyła.

Podróż austr. następcy tronu do Galicyi. Pester Lloyd“ donosi, że arcyksiążę Rudolf z arcyksiężniczką Stefanią wyjadą z Wiednia do Galicyi dopiero 27 czerwca r. p. i odwiedzą nietylko Kraków, Lwów i inne miasta galicyjskie, lecz także Bukowinę a przedewszystkiem Czerniowce. Podróż projektowana jest na przeszło 4 tygodnie, ponieważ cesarszewiczostwo wrócić mają do Wiednia dopiero 2 lub 3 sierpnia.

Konkurs na powieść, ogłoszony przez redakcyę „Świt“, rozstrzygnięty został przyznaniem nagrody w kwocie 10 rs. powieści p. n. „Srogie dziaństwo“.

Autorką tej powieści jest p. Marya Rodziewiczowa.

Towarzystwo sztuk pięknych. W Kijowie zawiązuje się obecnie Towarzystwo sztuk pięknych.

Projekt ustawy, jak donosi „Kijewlanin“, przedstawiony będzie w tych dniach do zatwierdzenia rządu.

Kalendarz. — Jutro w niedzielę dnia 21 listopada Ofiarowano NMP.

Wachód słońca o godzinie 7 minut 33, zachód o godzinie 3 minut 58.

Dnia 21 listopada 1578 roku zwycięstwo nad Moskwą pod Wenden.

Pojutrze w poniedziałek dnia 22 listopada C e c y l i i.

Wachód słońca o godzinie 7 minut 35, zachód o godzinie 3 minut 57.

Dnia 22 listopada 1430 roku Władysław Jagiello zdradził-o przez Świdrygiellę uwięziony.

PRZYBYLI DO POZNANIA dnia 19 listopada.

LUZINSKIEGO HOTEL FRANCUSKI. Zakrzewski z Skoków. Grudzielski z żoną z Soleczna Jaminet z Chelmina. Kolek z Halberstadu. Taczanowski z Szyplowa. Grabowski z Sarbi. Andrzejewski z Bydgoszczy. Deinert z Gdańska. Cohn z Berlina. Kowalski z Wrocławia.

KAMIENSKIEGO HOTEL BERLINSKI. Popławski z Pily. Pufke z Gorzyceek. Sikorski z Poznania. Rubach z Bąblina. Barański z Królewca. Friedlaender z Berlina. Gajger z Mod.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Langer z rodziną z Czech. Jankowski z Berlina. Schröder z Berlina. Magnus z Berlina. Kretschmann z Freiburgu. Bruck z Aachen. Buchsbann z Pirny.

Zapiski meteorologiczne.

Spostrzeżenia meteorologiczne w Poznaniu w listopadzie.

Table with columns: Data i godz., Barometr, Wiatr, Stan powietrza, Temp. w stpn. Cels. Lists weather observations for 19, 20, and 21 November.

Dnia 20 listopada maximum ciepła + 5.9 Cels. Dnia 20 listopada minimum ciepła + 3.04 Cels.

Franciszek Mikołajewski. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę o godz. 3 po południu z domu żałoby, tylnie Chwaliszewo Nr. 21. Naboż. listwo żałobne odprawi się w poniedziałek rano o godz. 9 w kościele św. M. Izoraty.

W głębokim smutku pograża na żona.

Tylko dla prenumeratorów „Dziennika Poznańskiego“ o ile starczą zapasy!

Dziela Adama Mickiewicza w jedenastu tomach, wydanie zupełne, przez dzieci autora dokonane. Paryż 1880 — 1885.

Do nabycia za cenę o połowę zniżoną 20 m. w Ekspedycji Dziennika Poznańskiego.

Dnia 20 b. m. zakończył żywot doczesny, opatrzony św. Sakramentami ks. Bolesław Malczewski proboszcz z Wronczyna, o czém donoszą w smutku pograżeni bracia.

LOTERYJA na rzecz ogrodu zoologicznego w Poznaniu. Ciągnięcie dnia 23 grudnia 1886.

Losy po 1 marce są do nabycia w naszym biurze, przy ul. Podgórnj 4 i w miejscach sprzedaży, wymienionych na plakat. Dla sprzedających z drugiej ręki 11 losów za 10 marek. Przyjaciół naszych prosimy o zainteresowanie się rozprzedają losów.

Rada nadzorcza. Dyrekcya.

Szafy żelazne ogniotrwałe i bezpieczne od złodziei (650) i kasetki poleca Moritz Tuch w Poznaniu przy ul. Szerokiej 18b. Skład główny od 1866 r.

BON MARCHÉ B. Ołocka poleca po ceniech najzastępniejszych gorsety paryzkie w najnowszym udoskonalonym fasonie. Parasole jedwabne i poljedwabne (Gloria). Staniki trykotowe (Jersey) w wielkim wyborze Spodnie, trykoty, ponoczozy i kamazse wełniane, oraz wełny i bawełny wszelkie. Rękawiczki, koronki tryminki, walciki i tiule. Tiul grechowy w kilku gatunkach itd. Poznań, naprzeciw hotelu francuskiego.

Wyprzedaż gwiazdkowa rozpoczyna się w poniedziałek dnia 22-go listopada.

P. SALOMON, Wilhelmska 5. Poznań. Wilhelmska 5. Skład jedwabi i aksamitów wełnianych i koronkowych materiałów.

Mieszkam oddaj na
Strzeleckiej ul. Nr. 30, I p.
H. Matejko,
 architekt.

Lampy wiszące, stołowe

zaopatrzone w palące najlepszej, nowej konstrukcji, pałki do petroleum, gaz i świec, przedmioty z alianty Christofa, jako i berlińskie fabrykaty, sprzęty kościelne, jako to: krzyże, lichtarze, kielichy itd. w największym wyborze, poleca po niskiej cenie. (6118)

G. Schoenecker, Rynek Nr. 8.
 Zakładania rur gazowych, jako też restauracji w zakres ten wchodzących, bronzowania zniszczonych pałków, pozłacania i posebrzenia, podejmując się w najkrótszym czasie w mej leżarni miosadzu, cynku i nowego srebra.

Cukry deserowe, } zawsze świeże. (5703)
 Karmelki, }
 Czekolada do gotowania własnego wyrobu po 1,50 m. za funt.
 Czekolada w tabliczkach z fabryk Ph. Suchard w New-
 chatell, E. O. Moser w Stuttgardzie i innych.
 Karmelki owocowe (prawdz. Angielskie.)
 Wafle wiedeńskie.
 Uniwersalne Mosera karmelki na kaszel i katar. Paczka po 15 f.
 Herbaty wyborowe najświeższego sprzętu.

Tegoroczne soki, konfitury i nalewki.
 Codziennie świeże
 ciasta do kawy, herbaty i czekolady
 poleca
Cukiernia E. Adamskiego,
 Wrocławskajul. Nr. 14.

R. Barcikowski, drogeria,
 Poznań, w Bazarze,
 poleca po cenach nader przystępnych i w doborowych gatunkach:
Oliwy do machin, Smarowidła na osie
Tran na szory i skóry (5853)
Mydła szczyńskie twarde do prania
Mydła rzadkie białe i szare
Świece ołtarzowe z białego czystego wosku, tylko 1a.
Olej do palenia dobrze rafinowany
Petroleum salonowe
Świece stearynowe „Apollo“
Mydła toaletowe i lekarskie
Perfumy francuskie i angielskie
Farby, pokosty i lakiery
Sól kuchenną i bydlęcą luźno i w całych wagonach
Makuchy rzepiowe i lniane
Herbaty w doborowych gatunkach i po tanich cenach
Prawdziwe francuskie Araki, Cognac i Rum
Wszelkie korzenie, wyborań olejów prowanska
 do potraw znaney dobroci
Wszelkie wody mineralne wprost z źródeł sprowadzane itd. itd.

Szanownej Publiczności polecam gotowe pojazdy, jako to **bryczki** od 150 m, **wolanty** od 320 m, **kocze i planki** od 460 m, **karetki i landary** od 1000 m. itd. Wszelkie zamówienia nowych pojazdów i reparacje starych, wykonuję tanio, spieszenie i sumiennie. Zwiędzającym mają fabrykę służyć mogą rysunkami, jako też chlubnymi świadectwami fabryk, w których pracowałem, jako to: w Paryżu, Londynie i Brukseli. (5791)

Fabryka pojazdów.
J. KULKA,
 w Poznaniu, Szeroka ul. Nr. 15, dokąd przeniósł moją fabrykę z W. Garbar 51.

Sród wielu środków domowych, zalecanych przeciwko **podgrze i reumatyzmowi** okazał się **najsukuteczniejszym i najlepszym** prawdziwy **Pain-Expeller** z kotwicą. Nie jest to żaden środek tajny, ale preparat **ściśle realny**, wypróbowany przez lekarzy, który można stosować jako w zupełności **zaufania godny** polecić każdemu choremu. Najlepszym tego dowodem służy ta okoliczność, iż wielu chorych, spróbowały innych środków leczniczych, wróciło jednak do **Pain-Expelleru**. Przekonali się bowiem przez porównanie, iż **bóle reumatyczne**, jak **łomota członków i t. p.**, również **ból głowy, zębów, ból w krzyżach i klucie w boku (kolka)** i t. p. od użycia **Pain-Expelleru** najprędzej przechodzą. Niska cena, wynosząca zależnie od wielkości flaszki 50 pf., 1 Mk. lub 1 Mk. 75 pf. umożliwia nabycie tegoż i biednym a liczne pomysłne kuracje dają gwarancję, iż pieniądze nie wyrzuci się daremnie. Należy się tylko wystrzeżać szkodliwych naśladowań i uważać za prawdziwy jedynie **Pain-Expeller** z „kotwicą”. Jest na składzie prawie we wszystkich aptekach.*

HERBATE
 oryg. karawanowa
 a 6, 5, 4 1/2 m. za funt.
Chińska czarna herbata
 a 6, 5, 4, 3 i 2 m. za funt.
Tulskie Samowary
 poleca
B. Hozakowski, Toruń (Thorn).
 Cenniki na żądanie franko. (5479)

PANIE,
 chcące pewien czas spędzić pod opieką akuszerki, znajdują wygodne i bezpieczne schronienie u
R. Wolniakowej
 Nowa ul. Nr. 11.

DAMY
 znajdują każdego czasu uprzejmie przyjęcie, jako też radę i pomoc u akuszerki
Selmy Dittmann (5622)
 w Wrocławiu, Friedrichstr. Nr. 26 I
 Pod dyskrecją i bez wzbudzenia ciekawości leczy i listownie także w 34 dniach świeżo powstałe **picio-we, kobiece i zaskórne choroby**, oraz słabości każdego rodzaju **grun-townie i bez szkody** aprobowany przez państwo lekarz specjalny, dr. med. Meyer w Berlinie, **Kro-nenstrasse 36, II p.** od 12-2, 6-7 godz.; w niedzielę od 12-2. Zastarzałe i zroszpaczone przypadki także w **bardzo krótkim czasie.** (5455)

Talie trykotowe, bluz trykotowe, sukienki trykotowe, majtki trykotowe, czapki trykotowe w największym wyborze po naj-tańszych cenach u
Wilh. Neuländer,
 w Ryнку S6.
 Proszę dobrze uważać na moją firmę. (4427)

55. Najtańszy skład futer! 55.
55. jak najtańsze ceny! 55.
55. Heimann Lessler, 55.
55. Stary Rynek 55. (5697)
J. KRYSIEWICZ,
 św. Marcin 65,
 poleca swój znacznie zaopatrzony
SKŁAD
 w wszelkie przedmioty kuchenne i do gospodarstwa
 jako: **radle, kottły, durszlaki, blachy do pieczeni i do ciast, formy do galaret, puszki i maszyny do lodów, żelazka do prasowania, moździerz, samowary rosyjskie i własnego wyrobu i t. d. i t. d.** (5470)

Z powodu korzystnego zakupu, sprzedaje po bardzo niskich cenach
 znana firma **Huebner**
D. Dybizbański
 zegarmistrz,
 św. Marcin Nr. 58, przy Rycerskiej ul.
 i poleca bogato zaopatrzony skład regulatorów od 12-200 M.; budziki prawdziwe paryżskie, Frybur-skie Bekera od 7-20 M.; zegary ściennie, lukawki pięknie rzeźbione, z wyborowego drzewa, od 5-45 M.; złote zegarki Rem. i kluczykowe, od 30-300 M.; srebrne Rem. i kluczykowe ze złotymi brzegami, od 18-60 M.; nikielowe zegarki Rem. i kluczykowe, od 12-30 M. Wielki wybór łańcuszków męskich i damskich ze złota, srebra, talmi i niklu, tudzież wszelkiego rodzaju biżu-teryje. Wszelkie zamówienia i reperacje w zakresie ten wcho-dzące, wykonuję spieszenie i akuratnie po cenach bardzo niskich, dając za chodzenie tydzień 2 letnią gwarancję. Oprócz tego polecam zegarki srebrne cylindrowe i ankrowe z herbem polskim, nadzwyczaj gustownie wykonane, na dole znajduje się napis: **Boże zbaw Polskę.**

Jasiński i Ołyński
 DROGERYA
 Poznań, ś. Marcin Nr. 62, poleca
 oliwy do machin,
 smarowidło na osie,
 tran szwedecki Bergen,
 oliwa na patentowane osie Malaga,
 dwusiarczyk wapna,
 makuchy lniane i rzepiowe,
 farby na posadzki szybko schnące zlakierem bursztynowym i spirytusowym,
 rozmaite mydła do prania, mączkę ryżową i pszenną,
 modre, borax, świece stearynowe i wszelkie artykuły w gospodarstwie domowym niezbędne. (6082 b)

Sześcioletnia gwarancya
 Dogodne warunki spłaty.


Fortepiany, pianina, harmonia
 z fabryk renomowanych po **cenach fabrycznych** poleca w wielkim wyborze (6177)
W. Witajewski
 Poznań, św. Marcin 18.
 Polecam także: **skrzypce** futerały, cytry i struny wszelkiego rodzaju. **Lampy do pianin**, gustowne i najpraktyczniejsze w tym rodzaju (jedna lampa, postawiona na pianinie oświetla dostatecznie całą klawiaturę i nuty, nie rażąc oczu grającego).
Rozmaite automat. instr. muzyczne grające tysiące sztuk rozmaitych, jak „Ariston“ (organki) Orfeusz (instr. strunowy) Symfonion (głosy stalowe).

W. SZULC, zegarmistrz
 w Poznaniu, ul. Nowa, Bazar.
 Mam zaszczyt donieść Szanow. Publiczności, że po dokonanej zmianie budowlanej lokalu handlowego, skład mój zegarków i pracownią znacznie powiększyłem i w najlepszy wybór pierwszorzędnych fabryk, jak: Patek Philippe & Co. „Mermod Frères“ i innych obficie zaopatrzyłem, mianowicie polecam
 wielki **wyбір zegarków**
Remont!
 złotych, srebrnych i niklowych w rozmaitych gatunkach; zegarków paryżskich, budzików, regulatorów, zegarów ściennych. — łańcuszki do zegarków z złota, srebra, niklu i z imitacji.
 Zegarki niezwykle dekorowane (herb polski) artystycznie wykonane w emalii tulleńskiej na zegarkach męskich i damskich.
 Przedmioty grające! Skrzynki, szkatułki, Albumy, herofony, auty na herofon
 24 marki
 Srebrne Cyl. Remont, zegarek I. gatunku na 8 kam. z złotą obwódką, regulowany na sekundę.
 NB. Stosunki zawiązane wprost z fabr. i zakup hurtowny pozwalają mi za niską cenę odstępować najlepszy towar z su-mienną gwarancją. (5489)

Tamarinden-Conserven
 des Apotheker **C. Kanoldt, Gotha.**
 Beständiges Saratit gegen Verhinderung und alle durch dieselbe entstehenden Leiden (Hämorrhoiden, Hämorrhagien, Gonorrhöen etc.). Ueberaus angenehmer Geschmack — erfrischend und belebende Wirkung auf das Verdauungssystem. Verdauung und Appetit nicht störend, verträglich für den schwächsten Magen.
 Preis a Schachtel 80 Pf. — in allen Apotheken.
 Zum Gebrauche vor Nachahmungen achte man auf den Namen des Erfinders „C. Kanoldt.“
 (1828)

Magazyn i fabryka mebli
 własnego wyrobu
W. Szkaradkiewicz
 w Poznaniu, ul. Wilhelmowska Nr. 20,
 naprzeciw hotelu Francuzkiego i ulicy Podgórnjej.
 Specjalność:
Kompletne urządzenia pokoi salonowych, sypialnych, jadalnych itd.
 w najodborniejszym, jako też i pojedynczym wykonaniu.
 Garnitury dekorowane w plusze, rypse oraz i fantazyjne materye, w wielkim wyborze i najnowszym stylu. (6178)
 Ceny umiarkowane.

Szanownej Publiczności donoszę uprzejmie, że otworzyłam w Poznaniu przy placu Piotra Nr. 3 (dawniejszy Wiedeński hotel) pod firmą:
S. DEMEL
 fabrykę **pończoch, trykotów, skład wełny, bawełny i towarów krótkich. Zarzutki, pelerynki, kamazje, kamizelki, spodnie, koszulki zdrowia, całe ubiorki dla dzieci i wszelkie wyroby wełniane i bawełniane** mam zawsze gotowe na sprzedaż. **Kaftany i kamazje dla panów do polowania.**
 Stanisława Demel.

Ocenione i gorąco polecane przez lekarzy!
 Do **Upiększenia płci!**
 Najłagodniejszym z wszystkich mydeł toaletowych jest słynne od 30 lat
Doktora Albertiego Mydło siarczane.
 Tworzy ono **pleć delikatną, młodzieńczo-świeżą** i okazało się skuteczne na **pleć grubą, chropowatą i plamistą, piegi, czerwoność twarzy, chrosty, węgry, trędy, sirupy**, itd. (w paczkach z 2 sztuk. 50 fen.) Nie trzeba pozwolić narzucić sobie innych mydeł, lecz **wyraźnie** żądać: „**Dr. Albertiego mydła**“ z królewskiej nadwornej fabryki perfumów: (5476)
F. W. Puttdörfer w Berlinie, Friedrichstrasse Nr. 104 a.
 Składy w wszystkich prawie miastach Niemiec. W **Pozna-niu** jest do nabycia prawdziwe mydło takie u panów: **Ad. Ascha, synów**, Rynek 83, **J. Schleyer'a**, Szeroka ul. 13, **J. Schmalza**, Fryderykowska ul. 25, **M. Pursch'a** drogeria „Wiktorya“, w **Galeźnie** u pana **Z. Rittera**, Warszawska ul. 234; w **Inowrocławiu** u pana **M. Jelonek**, fryzjera, Fryderykowska ul. naprzeciw hotelu Weissza.

Franz Sobotzick,
 król. dostawca nadworny.
Racibórz. Wrocław.
Fabryki parowe czekolady, różnych pierników i cukierków.
 Premiowane w Wrocławiu i w Zgorzelicach. Medal srebrny.
Wrocław, Ohlauerstrasse 42.
 Sprzedaż cząstkowa, Ohlauerstrasse 76|77.
 Składy w wszystkich znaczniejszych handlach korzennych, delikatesów i cukierniach.

R. WOLF
 (Buckau Magdeburg)
 fabrykuje od 1862 roku jako główną specjalność swoją
Lokomobile
 z kotłami rurowymi do wyjmowania,
 do zaprzęży lub na nogach do noszenia, do ruchu stałgo wszelkiego rodzaju aż do siły 50 koni.
 Począwszy od siły ośmiokonnej także z tak zwaną „Rider Steuerung“
Lokomobile Compound
 z kondensacją lub bez takowej o sile od 16-120.
Wolf'a lokomobile potrzebują materiału opałowego stosownie do konstrukcji i wielkości tylko 1 1/2-2 1/2 kilgr. węgla kamiennego na godzinę i na siłę i konna
 Maszyny parowe stałe, najlepszych systemów, pompy centryfugalne i pompy kolbowe, kotły parowe wszelkiego rodzaju, zwłaszcza kotły rurowe. — Dostarcza się także: 646
Hornsbyjskich młockarni konstrukcji poprawnej.
Römling & Kanzenbach w Poznaniu,
 Repräsentanci na W. X. Poznańskie.

Wina węgierskie
 od lat dwudziestu corocznie osobicie na Węgrzech wprost od producentów zakupywane, poleca w wyborze bardzo obfitym (6270)
A. CICHOWICZ,
 NB. Przy odbiorze w beczkach oryginalnych oddaje po cenach hurtownych.
 Niemniej polecam wszelkie inne wina, mianowicie: Bordeaux, reńskie, mozelskie, burgundzkie i znane marki szampańskiego.

Kampf gegen Weinfabrikation (ist nach seit d. Danziger Process Weinveredelung (?) genannt!)
 Sehr gerne, Gratis & Franco
 versende ich die Brochure:
 Der
Weinfälschungs-Monstreprocess
 verhandelt zu Danzig.
 Höchst interessant! Die Kunststücke der berühmtesten Taschenspieler sind nichts gegen diejenigen heutiger Weinhändler! Lesen Sie doch nur die Brochure, damit Sie glauben!
 Es kostet ja nichts, als... die Brochure verlangen!
 Dann werden Sie gewiss mit Freude und Stolz sich selbst oder Ihren Freunden und Eingeladenen nur meine stets garantierten, reinen, ungegypsten französischen Naturweine in meinem Namensselgel verpackten Originalflaschen vorsetzen!
Oswald Nier, [No. 70.]
 Weinhandlung „AUX CAVES DE FRANCE“, Berlin C., Wallstr. 25.

Z powodu zwinięcia mego handlu całkowita wyprzedaż płócien, gotowej i stołowej bielizny, franek, haftów, koronek i towarów białych, po znacznie niższych cenach.
W. JERZYKIEWICZ
 przy ulicy Wilhelmowskiej Nr. 5.

Dziś rozpoczęła się wyprzedaż gwiazdkowa.

Ceny o 25% niższe.

Skład okryć damskich, Bracia Jacoby jun.

Poznań, Stary Rynek 87.
W rychlejszym zakupie wybór wielki.

Oszczędność i korzyści

wynikające przy zakupie powszechnie używanych grubo posrebrzanych (al-fidowych) sztuczy Christoffa z Paryża wykazuje niższe uzasadnione

Porównanie.

1 tuzin łyżek i tyleż widelcy stołowych w ciężkiej wadze srebra kosztuje około 300 mrk. Za te same pieniądze otrzymuje się	1 łyżek do sosu	219,60	1 łyżek do sosu	5,50
12 łyżek stoł.	1 „ do kumpót	25,80	1 „ do kumpót	5,60
12 noży	1 nóż i widelec do sera i masła	14,40	1 nóż i widelec do sera i masła	8,60
12 łyżeczek do kawy	1 widelec i łyżek rogową do salaty	25,20	1 widelec i łyżek rogową do salaty	9,60
12 łyżek deserowych	1 nóż i widelec do tranzer	24,-	1 nóż i widelec do tranzer	12,-
12 widelcy	1 sznidelkę i widelec do ryb	13,20	1 sznidelkę i widelec do ryb	14,40
12 noży	2 sółniczki podwójne	14,40	2 sółniczki podwójne	11,60
12 ławeczek do noży	1 sitko do herbaty	11,20	1 sitko do herbaty	4,40
2 łyżki półmiskowe	1 cążki do cukru	8,-	1 cążki do cukru	3,-
1 łyżek wazową	4 korki do butelek	8,-	4 korki do butelek	5,60
1 „ do tortu				
Do przeniesienia		219,60		

Razem 118 szt. za mrk. 300.

Chcący nabyć taki sam komplet ze szczerego srebra musiałby wydać około mrk. 1700 kapitału, który ukwiony w tych sprzętach na zawsze martwym pozostaje, a który w stanie czynnym przynosiłby po 6 od sta. roczne, rocznie 102 mrk. procentu, z czego wynika że po 3 latach zyskanem ztąd 306 mrk. pokrywa się cały wydatek zakupu sztuczy Christoffa. Te zaś dla elegancyj swj i gustownych, faconow w zupełności zastępują srebra prawdziwe. Sztuczo Christoffa najbardziej od codziennego użytku zalecone być mogą, takowe posiadają niezwykłą trwałość, po waleczeniach używaniu bowiem zawsze na nowo je posrebrzyć można.

Wszelkie reparacje i posrebrzanie zużytych sztuczy wykonuje się po możliwie tanich cenach. Stare do użytku nie zdolne srebra przyjmują w zamian.

J. STARK

specjalny skład wyrobów z alfenidy i sprzętów kościelnych.
Wilhelmowska ulica Nr. 21.

Zaszczytne uznanie
poznńskiego fabrykatu

„prawdziwej aptek. Radlauer esencyi jodłowej“
z czerwonej apteki w Poznaniu
przez akademię narodową w Paryżu.

Na posiedzeniu akademii narodowej z dnia 17 lutego 1886 w ratuszu paryskim odczytał prezes tejże następujący referat o prawdziwej esencyi jodłowej aptekarza Radlauera przekazyując go do ogłoszenia dzienniku i Mensuel des travaux de l'Academie Nationale: Kolega nasz pan aptekarz S. Radlauer, właściciel czerwonej apteki w Poznaniu nadesłał nam różne produkty farmaceutyczne, które się tak ze względu na elegancję formę jako i odpowiednią i znakomitą zawartość korzystnie wyróżniają od innych tego rodzaju fabrykatów. Na szczególne zaś uznanie zasługuje aptekarza Radlauer esencya jodłowa, która wydobyta za pomocą destylacji z pączków młodych jodeł nadaje się do wielostronnego użytku w odświeżaniu i wzmożeniu zdrowia.

Esencya jodłowa Radlauera rozpryska w pokoju za pomocą rozpryskiwacza nadaje powietrzu odświeżającą, przyjemną i ożywiającą woń leśną, ponieważ części eteryczne olejne i balsamiczne nadzwyczaj skutecznie oddziałują na cierpiących na nerwy, serce i piersi, mianowicie zaś nadzwyczajną ulgę przynoszą cierpiącym na astmę, kokuks, suchoty i błednicę. Za pomocą esencyi jodłowej Radlauera można w pokoju doznawać błogich wpływów powietrza lasów jodlowych, można zawsze utrzymać w mieszkaniu czyste i przyjemne i zdrowe powietrze, a tak często przez lekarzy zalecany poły w lesie, tanim i łatwym sposobem zastąpić, nie tracąc nic na doniosłości skutków.

Równocześnie skutkiem swj wysokiej zawartości kwasorodu i ozonu jest Radlauer esencya jodłowa najlepszym i najracjonalniejszym środkiem desinfekcyjnym przy chorobach zaraźliwych i dla tego też musiała sobie wyjednać wstęp do rozmaitych lazaretów jak i do domów prywatnych, gdzie z niej obszerny robią użytek i gdzie zasłużonego doznaje uznania.

Ponieważ egzystują naśladowstwa niemające nic wspólnego w skutkach przeto należy żądać wyraźnie prawdziwej aptekarza Radlauer esencyi jodłowej z znakiem ochronnym „drzewem jodłowym.“ Cena butelki 1,25 M. 6 but. 6 M. Rozpryskiwacz 1,25-2 M. Skład główny w Berlinie u J. G. Braumüllera i Syna, Zimmerstr. 35, Brückner, Lampe i Sp. Neue Grünstr. 11.

Radlauer a czerwona apteka w Poznaniu.

Handel szkła szybowego i szklarnia

M. Nowickiego & Grünastla
Poznań, Jezuicka ulica Nr. 5, poleca się

do oszklenia wszelkich
BUDOWLI!

Szkło w kistach do inspektów i budynków tanie i dobre. Oprawa obrazów.

Specjalny skład prawdziwych włoskich koralów.

MAISON DE CONFIANCE
Leon Kuczyński,
POZNAŃ. BAZAR.

Przez osobisty zakup w Paryżu, jako też zawieranie stosunków z pierwszorzęd. domami w Neapolu, polecam w wielkim wyborze prawdziwą włoską koralową i srebrną biżuteriją po nader przystępnych cenach.

Kolce koralow. od 1 do 200 m.	Kolczyki koralow. od 2 do 60 m.
Broszki „ „ 2 „ 75	Medaliony „ „ 5 „ 20
Krzyżki „ „ 2 „ 60	Spiarki „ „ 2 „ 80
Grzebienie „ „ 9 „ 90	Agrafy „ „ 2 „ 50
Szpilki „ „ 1 „ 60	Berluki „ „ 1 „ 20

Sprzedającym z drugiej ręki odpowiedni rabat.

Wyprzedaż wszelkich towarów w handlu

W. MASZEWSKIEJ dawniej ŁAKINSKIEJ
Hotel Rzymski.

Wielki skład futer PHILIPPSOHN HOLZA.

24. Wodna ulica 24.
Polecam na tegoroczny sezon zimowy Szanownej Publiczności miasta i okolicy, mój skład bogato zaopatrzony w wszelkie możliwe artykuły tużne dla panów i dam. Szczególnie zwracam na to uwagę, że przez stosunki wzrost zawiazane z Rosją i Ameryką umożliwionem mi jest futra dla panów i dam, jako też mufy, zarkawki, oraz kołnierze i skórki od zwyczajnych aż do najdelikatniejszych artykułów futrzanych po najniższych cenach sprzedawać. O łaskawe względy uprasza (5795)

PHILIPPSOHN HOLZ,
24 Wodna ul. 24,
obok księgarni Katolickiej.

WEŁNY

na spódnicę, pończochy wigogne, bawełny, nici i jedwab do koronek, wszelkie artykuły wełniane jako to: spódnicę, pończochy, kamazę, rękawiczki, trykoty damskie, męzkie i dla dzieci, parasole jedwabne, pójedwabne (Gloria) i wełniane polecają po cenach najtańszych (6110)

Macudzińska i Eliaszewicz.

Wilhelmowski plac 6.

Kapitały

na wielkie posiadłości
po 4 procent przy zupełnej walucie w sumach nie niższych nad 500,000 marek. (5072)

na małe posiadłości
po 4 procent na 10 lat i dłużej; kapitały z amortyzacją po 4 1/2% do nabycia przez

Adolfa Thiel,
w Bydgoszczy.

W. Sobocki w Poznaniu

4 Zamkowa ulica 4
RESTAURACYA

lokal piwa kulmbachskiego z browaru p. C. Plancka. (5464)
Sprzedaż w sądkach po cenach najtańszych.

A. Bakowski, handel nasion kupuje

Groch polny wrzący.
" victoria wrzący
" biały, okrągły (Fasola.)
Mak biały i niebieski.
Soczewicę.
Gorzycę.
Lubin złoty i niebieski.
Owies w pięknym gatunku.
Sprock duży i mały. (6394)
Wszelkie gatunki koniczyń i traw i prosi o opróbkowane oferty.



Lampy stołowe i wiszące z słynnej fabryki „Stobwassera“ w wielkim wyborze.
Pajaki i wszelkie inne przybory kościelne poleca

B. Szulczewski,

skład porcelany, szkła, tac i t. d.
Stary Rynek 53/54. (5625)

Pasy wszelkiego gatunku. Gumowe płyty, węże opakunki. Asbest, opakunek ogniortwały. Smarowniki Toyota i do tychże klaszki stały.

Próby szklane dla gorzelni ze stacyi dośw. Dr. Delbrücka. Sznur skórzany do separatora oraz haczyki do spajania. Kompozycją przeciw tworzeniu się kamienia w kotle oraz wszelkie inne potrzeby dla gorzelni i cukrowni. Worki do zboża.

Płachty nieprzemakalne na młockarnie i lokomobile poleca (4321)

Z. Mazurkiewicz, Poznań. Fabryka pasów.

Tylko 2 1/2 Marki kosztuje wyborowe pudełko najprzedniejszych konfektów

na drzewka gwiazdkowe około 430 sztuk zawierające, przez zaliczkę poztową. Sprzedaję z drugiej ręki bardzo się poleca M. Brock Drewno, fabryka towarów cukrowych

DAMY

znajdą dyskretnie umieszczenie u owdowiaste, akuszerki (6024)
SCHINDLER,
Wrocław, Vorwerkstr. Nr. 44 pt.

Wschowskie kielbaski rozsyła codziennie świeże za zaliczką lub nadesłaniem pieniędzy

Józef Porada w Wschowie. (5811)

Pianina tania, za gotówkę lub na spłaty. Fabryka Weidenslauffer, Berlin NW. (1813)

Demandeur
chez tous les Épiciers
et Confiseurs
**CHOCOLAT
MENIER**
Éviter les Contrefaçons

Vente en gros et en détail: Jacob Appel, A. W. Żaromski. (4978)

Cierpienia brzuszne, choroby płowe, skutki zarazy i onanii, słabości męzkie, upławy, polucye, alagą urynę, mokrzenie, urynę krwawą, cierpienia pęcherza i nerek, leczę listownie według najnowszej ścietnicznej metody, za pomocą środków nieszkodliwych. Bez przerwy zawodu! Najścisła dyskretność! (1338)

W wszystkich wypadkach możliwych do wyleczenia, ręczę za skuteczność. Prospekty i atesty na życzenie rozsyłam bezpłatnie. (Portorium listu wynosi 20 fen.)

Dr. Westeroth.
Basel-Binningen (w Sawajcaryi).

Przewielebnemu Duchowiśwu i Szanownej Publiczności, mam zaszczyt polecić mój dostatecznie we wszelkie rodzaje zaopatrzony (5463)

skład i warsztat
obuwia męzkiego i damskiego

Wszelkie zamówienia i reperacje wykonuję spiesznie i akuratnie, ręcząc za rzetelną i skóra usługę i przystępne ceny.
Z uszanowaniem

Teodor Andersz, Jezuicka ul. Nr. 12
Co tylko opuściło prasę, własnym nakładem: (6358)

Wizerunki królów polskich

39 portretów z krótkimi objaśnieniami historycznymi. Dzieło to składa się z 39 portretów monarchów polskich, każdy portret na osobnej tablicy wielkości 20/27 cm. w pięknej złoczonej obwódce: oprawa piękna i gustowna. Kartę tytułową zdobi herb Polski i Litwy nader pięknie, sposobem hromolitogr. w 6 kolorach wykonany. Ażebym nmożebnić najszerszym kołom nabycie

wizerunków królów polskich, które w każdym polskim domu znajdować się powinny, unormowałem cenę, w porównaniu do nakładu i pracy bajecznie tanio, albowiem tylko 4 M. za egz. Pieniądże przestać znakami pocztowymi dołączając 20 fen. na porto przesyłki.

T. Szulc w Poznaniu, Wrocławska ul. Nr. 36, zakład litogr. i drukarnia.

Haasenstein & Vogler,
pierwsza i najstarsza ekspedycya anonsów w Wrocławiu,
w Poznaniu: Nathan L. Neufeld, ul. Wilhelmowska Nr. 16, narożnik ulicy śgo Marcina,
złatwiają po cenach oryginalnych bez wszelkich pobocznych kosztów:

Doniesienia familijne, Ogłoszenia kupna i sprzedaży, Poszukiwania posad, do wszystkich gazet całego świata.

Dzierżawy, Submisye, Ogłoszenia wakassów

Najnowsze materye z najpierwszych domów zagranicznych jako też krajowych na nadchodzący sezon odebrał i poleca.

K. SKORACZEWSKI,
krawiec Nr. 8.
Poznań, Stary Rynek 8.

Wszelkie zamawienia

Loterya!

Losy 1/4 1/2 i 1/1 do 3-jej klasy 175 loteryi są jeszcze do nabycia u (6403)

H. Kirsten'a, król. pobórey loteryjnego, na św. Marcinie 16/17.

W. Kwiatkowski
zakład ogrodnicy,
Poznań, Wilhelmowski plac Nr. 14, (narożnik Teatralnej ulicy) i na Górnej Wildzie Nr. 31.
Codziennie wielki wybór pięknych kwiatów i roślin doniczkowych, przepyszne bukiety na żarczynny, ślubny, bale, imieniny, — garnitury do alety i wszelkie wyroby z kwiatów, służące najrozmaitszym celom; — ów przepyszane (5151)

Bukiety a la Makart własnej fabrykacyi.

ASTHME Dusznosć, chrypka, katary zadawnione i wszelkie cierpienia kanałów oddechowych ustępują po użyciu **RUREK LEVASSEURA**.
Skiad główny w Paryżu u Pana LEVASSEUR RUE DU PONT-NEUF, 7.
Do nabycia w aptece p. Dr. Mankiewicz w Poznaniu. (2)

NEURALGIES Bole głowy, wybieganie, kurcze żołądka i wszelkie cierpienia nerwowe leczą się przez użycie **FIGULEK ANTINEURALGICZNYCH** Dr. CRONIER. Wymagać stępel zjednoczenia fabrykantów.
W Paryżu, w aptece Roniquar Rue de la Monnaie, 23.

Bracia Pohl, optycy w Poznaniu

Wilhelmowska ul. 7 polecają swój bogato zaopatrzony (5468)

skład okularów
binokli, lornet, perspektyw teatralnych i marynarskich, barometrów, termometrów jako też wszelkich narzędzi gorzelniczych i odońnych artykułów po cenach umiarkowanych.

Lombard Warszawskiego,

założony r- 1865,
przy Wronieckiej ul. 12 daje pożyczki od najniższych sum do najwyższych, na ruhome fanty wartościowe wszelkiego rodzaju, tak w mieście jak i na prowincyi. (6262)

Na porę jesienną i zimową polecamy w wielkim wyborze materye krajowe i zagraniczne na paletoty i ubrania, również skład nasz zaopatrzony w garderobę po cenach bajecznie niskich. (4822)
Czcigodnemu Duchowiśtwu zwracamy uwagę na wyborne leżące rewerendy nasze, z sukna umyślnie na ten cel sprowadzonego.

A. Kromolicki i J. Dorożala,
Stary Rynek Nr. 66, obok banku Mamrotha.

Paryż!

Ważne dla gospodarzy!
Kto chce swój drób, raki, zwierzyne, skopy, wwoły i t. p. do Paryża do hal centralnych sprzedawać, niech się uda do firmy: (1005)

Aleksander Stawiński,
Paris, Rue Vézelay Nr. 3.
Z Austrii tu dotąd dużo się sprowadza.

Największy skład i najtańsze źródło płaszczy damskich Bracia Jacoby, St. Rynek 87.

Piwo Monachijskie „Hackerbräu“
uznane za najlepsze w Poznaniu,
Kulmbachskie z browaru Eberleina
i wyborowe **Kobylepolskie**
polecą (5702)
Restauracya

Monopol.

CACAO SOLUBLE
Suchard
EXCELLENTE QUALITÉ.
PRÉPARATION INSTANTANÉE.

MAGAZYN
mój zaopatrzony w bogaty wybór paryskich
płaszcz, kostiumów,
w oryginalne materye,
kapelusze, gorsety
i wszelkie nowości w zakresie mody wchodzące
polecą (5801)

B. Szumińska,
Hôtel-du-Nord.

Skład towarów krótkich, szmuklerskich,
galanteryjnych i białych
pod firmą
J. W. CHMARA,
Wodna ulica Nr. 22

polecą koronki, hafty, wstążki, wyroby szmuklerskie, jako to: obsady, klamry, agrafy, guziki i obszyta do sukien. **Gorsety** fiszbinowe. Białe, wachlarze, **welny** i bawełny do robienia pończoch i robót igliczkowych, chustki, kamizelki, trykotaż dziecinne (**calikowite**), spodnie welniane, pończochy i skarpetki welniane, chustki płócienne i batystowe. **Bielizna** gumowa. Kołnierzyki, mankiety męskie i damskie. **Krawaty**, parasole, szelki, trykotaż. Cachenez męskie i damskie we wielkim wyborze. (5800)
Ceny te same, jak w najtańszych źródłach.

Cenniki rozsyła gratis i franko.
MAGAZYN
MEBLI.
Kompletne urządzenia (antique et renaissance) w wielkim i gustownym wyborze, eto też meble od najszlachetniejszych do zupełnie skromnych, polecą po cenach nader umiarkowanych (5466)
A. ANDRUSZEWSKI.
Wszelkie prace dekoracyjne, tapicerskie i reparacyjne wykonywam ściśle według zamówienia, trwale i tanio.
Wielka Rycerska ulica Nr. 8.

Przy nadchodzących świętach Bożego Narodzenia polecam, zwłaszcza szanownym **rzędcom kościółom,** (6257)

Szopki
do ustawienia na mienie albo przed antepedium, z przy należnymi figurami dzieciątka Jezus w żółtku, Matki Boskiej, św. Józefa, trzech króli, pasterzy, wołu, osła i owieczek. **Szopka**, do oświetlenia wewnątrz, prawie 2 metry szeroka, 1 1/2 metra wysoka, metr głęboka; figury około 40 cm. wysokie, wszystko artystycznie wykonane, cena najumiarkowańsza.

A. Krzyżanowski w Poznaniu.

Srótowniki
„Patent Ludwigshütte“ do ruchu ręcznego i za pomocą siły, cylinder do sortowania kartofli do przenoszenia, Siekacze do kartofli i ćwikty, Rozdrabiacze do kuchów, Płuczki i gniotowniki do kartofli, wagi do ważenia byłda systemu decy-malnego i wagi ciężarowe do ważenia wozów pompy do gnojówek, kółkowe i podwórzowe, sikawki ogiowe i ogrodowe systemu „Noël“
polecają po **zniżonych cenach** oryginalne **Rudolfa Sack'a** maszyny i sprzęty.
Bracia Lesser
w Poznaniu,
Mała Rycerska ulica Nr. 4

S. BRZESKI,
Poznań, Rynek Nr. 52,
polecą swój bogato zaopatrzony skład gotowej garderoby męskiej i dla chłopców na jesienny i zimowy sezon (6110)
paleoty począwszy od . . . 12-60 M. żakiety począwszy od . . . 7-18 M.
ubrania „ „ . . . 15-60 „ sznyele . . . 12-50 „
spodnie „ „ . . . 450-15 „ ubiorki dla chłopców „ . . . 3-10 „
jako i płaszcze od deszczu z nieprzemakalnej materyi.
Równocześnie polecam wielki wybór materyi krajowych i zagranicznych. Obstalunki wykonuję w 24 godzinach podług najnowszych żurałi. **Tańż zwracam Wielbnemu Duchowieństwu uwagę na to, iż wyrabiam rewerendy i płaszcze podług najnowszej mody i dobrego kroju.** Ceny jak zwykle tanie.

„Lampy dla wszystkich“ t. zw. „Weltlampen“ **Holys'a** palasze odinowe i wszelkie pod względem palaszy nowości, lampy i pajaki do światła gazowego i naftowego; Terra Vulcana, podstawki do zapalek
polecą

Wilhelm Kronthal
w Poznaniu.
Fabrykant lamp i towarów metalowych.
Wylączny reprezentant
Towarz. Christoffe & Co.
w Paryżu i Karlsruhe.

Skład fabryczny towarów gumowych dla fabryk, towarów chirurgicznych, pneumatycznych cylindrów z hermetycznym zamknięciem, kaloszy i okryć gumowych. Skład międzynarodowej fabryki przedmiotów bandażowych w Schaffhause (Schaffhausen.) **Prawdziwa ameryk. bielizna.** (5462)

Prawdziwą wiedeńską mąkę
(pod gwarancją) (6395)
jako też i cesarską mąkę i kaszę kartoflaną polecą skład mąki, krup i osucia itd. itd. po cenach jak najtańszych
W. Naatz (Bulakowska) Wroclawska ul. Nr. 30.

Herbatę chińską,
ostatniego sprzętu po 3, 4 i 6 mr. za funt oraz bardzo dobre
prósze herbaciane,
araki, rummy, koniaki, (5531)
franc., węgierskie i czerwone wina
polecą

W. Becker,
Plac Wilhelmowski nr. 14 obok cukierni p. Wolkowitza
(Próby i cenniki wysyłam na żądanie franko.)

Bandaż
na (Hoden i Leistenbrüche) ruptury (5461)
różnego systemu
i bez sprężyn, polecą także gorsety maszynowe i różne maszyny na krzywe nogi, jako też na wszelkie ułomności. Bandaże wykonują się podług miary praktycznie, a ceny umiarkowane.



T. Lisiecki,
bandażysta,
Poznań, Szeroka ul. Nr. 27.

J. Nowakowski,
Poznań, 4 Mała Rycerska ul. 4.
polecą po cenach nader umiarkowanych

Hiszpańskie winogrona, włoskie kasztany, rzepki teltowskie, rodzenki na gałązkach, migdałki w lupinkach, figi w 1-funtowych skrzyneczkach i na sznurach, daktyle funt po 40 fen., prunelę włoską, śliwki francuskie, kieszki brunszwickie, rozm. francuskie sery, (5539)
kawior funt po 3 m. 50 fen.
elb. minogi, stralsundzkie śledzie opiekane, sardynki w oliwie, amerykańskie i włoskie orzechy, groszek cukrowy, grzyby, żelatynę białą i czerwoną, oliwę nicejską, wanilię burbońską.

Herbaty chinskie,
funt po 6, 5 4 i 3 mrk. **Prósze herbaciane funt po 2 mrk.**
Araki, rum i koniak fr., likwory,
dyseldorfskie esencje punczowe, ang. biszkopty, czekoladę Ph. Sucharda w Nefszatelu i
kakao w proszku
z fabryki van Houtena we Weesp w Holandyi. Zamówienia pozamiejscowe uskuteczniają się odwrotną pocztą.

Garderobę dziecinną
w wielkim wyborze
na obecną porę polecą (5936)
W. Koehlerowa.

Jarcin, w histo. adzie 1886.

Niniejszem mam zaszczyt Szanownej Publiczności miasta **Jarcina** i okolicy uprzejmie donieść, iż z dniem 15-tym bm. otworzyłem tutaj nowy **handel korzeni, delikatesów, win, destylacją i restauracją** połączoną z hotelem, który z komfortem urządziłem. Również i zapas **rozmaitych win i prawdziwych piw** mam zawsze na skł. dzie. (6280)
Polecając to moje nowe przedsiębiorstwo i kawyem względem Szanownej Publiczności, spodziewam się, iż W.W. PP. Obywatle miasta Jarcina i okolicy raczą ródka swego w tem nowem przedsiębiorstwie wspierać, a staraniem mojem będzie, dobrym towarem, rzetelną usługą każdą go odbiorcę zadowolić.
Z poważaniem
Władysław Stachowski.

Bracia Andersch,
hurtowny handel wina i spirytuołów polecą

bogato zaopatrzony skład win zagranicznych i krajowych, nadto najprzedniejsze **Araki, Rummy i Koniaki**, najlepsze sznycowane araki, rummy i koniaki, do łaskawego uwzględnienia, ręcząc za najrzetelniejszą usługę.

Polecam mój bogato zaopatrzony **skład towarów złotych i srebrnych.**
Stanisław Szubert
Złotnik i Jubiler
Wilhelmowska ul. 7.

Polecam się Szanownej Publiczności iż z dniem 1 Października otworzyłam **pralnię berlińską i prasownią**.
Podjęmuję się zarazem haftowania bielizny. Panny, chcące się wyuczyć tego zawodu, mogą się zgłosić.
Podgórna ul. Nr. 7 11 p.
J. Wolkenstein.

Strojenie fortepianów
jako i **reparacya** tychże wykonuję rzetelnie i pod gwarancją (625)
R. Hoffmann, Podgórna ul. Nr. 4

Poszukuję dzierżawy HANDLU,
gdzieby można mieć zarazem wyszynk w ożywionem mieście **Księstwa Poznańskiego** zaraz lub od 1 stycznia r. p. Bliższych wiadomości udzieli Eksp. **Dzien. Pozn.** pod 6164.

Przy ul. Szerokiej Nr. 25, I piętro, frontem ku **Klasztornej ul.**, jest od 1 kwietnia roku przyszłego (6385)

pomieszkanie,
składające się z 5 pokoi, kuchni i przy należności do wynajęcia, w którym od kilku lat prowadzi się handel towarów lokciowych z powodzeniem.
Tamże jest natychmiast lokal handlowy do wynajęcia.

Właściciele dóbr, którym na sercu leży utrzymanie swej własności zapraszam na mój

WYKŁAD
odbyć się mający na **sali Lamberta** w **poniedziałek dnia 22 bm.** o godzinie 11 rano, a traktujący o teraźniejszym położeniu rolnictwa w połączeniu z przemysłem rolniczym jak gorzelnia, cukrowni i mączkarni.
Karol Henryk Ritsch.
Komorze, dnia 18 listopada 1886.

„Gda elektryczności i optyki,
objaśnione wielką liczbą najznakomitszych eksperymentów za pomocą najnowszych i najskuteczniejszych aparatów, w bardzo popularnym i przystępnym wykładzie, przez
W. Finn'a z Londynu
Trzy wieczory, w **wtorek dnia 23, w czwartek 25 i w sobotę 27 bm.**
na **sali Bazarowej**
Wykłady te, jak najprzystępniejsze, obliczone na publiczność żeńską i męską uprzyjemniają się nieprzerwanym szeregiem najznakomitszych doświadczeń, wykonanych w sposób dokładny i odpowiadający najwikszemu wymaganiu, na podstawie najnowszych badań i przy użyciu najdoskonalszych aparatów i obiektów. **Bardzo wiele doświadczeń** jest atowych od czasu ostatniego pobytu **W. Finn'a** w Poznaniu roku 1882 i pokazuje to poraz pierwszy podczas trzech wieczorów nie powtarzają się żadne eksperymenty. Numerowane miejsce po 1 marce 50 fen., na 3 wieczory 13 mk. Niennumerowane po 100 mk., na 3 wieczory 2 mk. Uczniowie i uczennice po 0,50 mk. na 3 wieczory 1 mk. Biletów nabyć można w księgarni nadwornej pp. **Ed. Bote i G. Boek**, tudzież przy kasie wieczornej. Początek o godz. 7 1/2, koniec około 9 1/2 godziny.

Lekcyi francuzkiego języka
udziela osoba, która, jak wykaże chlubne świadectwa, z powodzeniem uczyła tego języka w szkole publicznej i na lekcyach prywatnych, mianowicie za granicą. Świadectwa i adres wskazuje Eksp. **Dzien. Pozn.** d. M. 6352.

Folwark 550 mrg.
dobrej ziemi incl. 25 mg. łąk, 1/2 mili od Poznania, z dobrą, nową burdynką, kompletem inwentarzem z **stałym dochodem 8-10000 m.** rocznie, na hipotecę tylko listy zastawne, jest przy **zaliczce 5000 tal.** za 24000 tal do nabycia. (6400)
F. A. Drwęski, Wilhelmowska ul. 11.

Poszukują umieszczenia
Nauczycielki Polki egzam., muz., nauczycielka młoda, paryżanka, muzykowna, obecnie tu w Księgostwie pensji 300 tal., nauczycielka francuzka, paryżanka, mówiąca po angielsku, muzykalna w średn. wieku, pensja 250 tal., nauczyciel domowy, muzykalny, bony Polki i Niemki, nauczyciel do młodszych dzieci. (6357)
Agencya Fontowicza.

Rachmistrz
(kasyer) 8 lat w miejscu w uczyny dobrach, kawaler z kasyer chlubnie polecony szuka od stycznia lub kwietnia br. posady.
F. A. Drwęski.

Pana Marcelego Rożnowskiego, który był czasem swego kasyerem w Kobyłepolu, na tępnie rządząc w Wielkiem w Kobylnikach pod Kościaniem w Sadach, w Winnogórze i w Węgorzewie upraszam o łaskawe podanie swego adresu. **J. Wlekiński, Poznań, Stary Rynek Nr. 52.** (6355)

Urzedników gosp.
j. t. **rzędzców, ekonomów i pisarzy; kucharzy, służących, stelmachów, kowali i gospodyni**, prawdziwie zdanych i dobrze poleconych ludzi, mam każdego czasu do umieszczenia i poszukuję takichów.
E. Wituski, Inowrocława. (3014)

Człowiek,
w starszym wieku (50-60 lat), obezpany z rachunkowości i korespondencyą w obydwóch językach krajowych, znajduje miejsce zaraz lub od 1-go stycznia r. p. jako **pomochnik** w biurze dominialnem. Pensja roczna 360 do 400 m. i wolne utrzymanie.
Zgłoszenia i kopie świadectw należy nadesłać do Eksp. **Dzien. Pozn.** sub N. Z. Nr. 6271.

Urzednik gospodarczy,
w średnich latach, energiczny, pilny, zaopatrzony w chlubne świadectwa, z wykształceniem gimnazyalnem, znający dokładnie swój fach, szuka zaraz lub od 1 stycznia r. p. umieszczenia. Bliższych wiadomości w Eksp. **Dzien. Pozn.** pod Nr. 5155.

Poszukują umieszczenia:
Ekonom, kawaler, silny, energ. na pensyą 450 m.
Gospodyni,
z dobr. świad., gotuj. na pański stol na pensyą 180 m.
Syn gospodarza
w wieku 21 lat, na pensyą 100 m.
Ogrodnik artyst., kawaler, obezn. z wszelk. gat. ogrod.
Służący, kaw. z dobr. świad. mog. się trudnić ogrod. na pensyą 80 talarów. (6397)
P. Teysandier, 8 Wielkie Garbary.

Nauczycielka egzam. muzyk. posiad. grunt. jęz. francuzki, angielski, niemiecki i zaopatrzona w dobre świad., 3 lata w jedn. miejscu. posz. umieszczenia na pensyą 20 tal. (6398)
P. Teysandier, 8 Wielkie Garbary.

Buchhalter
i korespondent szuka miejsca. Of. **Poznań, p. stłagernd A. S.** (6395)

Pisarz gospodarczy
z kilkoletnią praktyką poszukuje, odsłużwszy wojskowość, odpowiedniego miejsca zaraz lub od Nowego Roku. Zgłoszenia uprasza się przesłać pod lit. **N. M. Dolsk (Dolzig).** (6351)

B. Heilbronn'a
Teatr Ludowy.
Występ sławnego na osy świat trio składającego się z dwóch dam i 1 pana jako też występ **Miss Saliny**, pierwszej atletki w Europie, akrobatki **Miss Zetoryi**, kara-komika **H. Hausen** i wiedeńskiej śpiewaczki **walców panny Seidl.** (6120)

DYREKOYA.
TEATR WIKTORIJI!
Codziennie wielkie przedstawienia artystyczne, wielki balet itd., tudzież wyjątkownie wszystkich specjalności. (6383)
Dyrekcya E. Mühl.
Biletów sprzedają się u pp. **Bartfelda Nowa ul. 6, Ojta, plac Wilhelmowski 3 i ul. Szeroka 15, Ratta, ul. Fryderykowska i narożnik Nowej ul.**

Teatr polski w ogr. Potockiego
w POZNAŃU.
W sobotę dn. 20 listopada 1886.
Pierwszy raz:
Lekko duch
komedyja w 4 aktach.
Przez **Józefa Bliźnińskiego** i **Zygmunta Sarneckiego.**
Początek o godzinie 1/8.